



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, sobota 30 listopada 1963 roku

Nr 285 (5286)

Polska delegacja na pogrzeb Kennedy'ego powróciła z USA

W piątek powróciła do Warszawy polska delegacja rządowa: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Stanisław Kulczyński i wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, która uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych prezydenta Johna F. Kennedy'ego w Waszyngtonie.

Święto narodowe Jugosławii

W związku z 20 rocznicą drugiej sesji Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ), która stworzyła podstawy nowego państwa jugosłowiańskiego, odbyło się w piątek wspólne uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Związkowego i Związkowego Komitetu Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii. W posiedzeniu wzięli udział uczestnicy drugiej sesji AVNOJ.

Specjalna komisja bada okoliczności zbrodni w Dallas

(A) — W Waszyngtonie podano do wiadomości, że prezydent Johnson postanowił powołać do życia specjalną komisję „na wyższym szczeblu”, której zadaniem będzie zbadanie okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy'ego. Komisja składać się będzie z członków Senatu i Izby Reprezentantów, a także z innych osób.

Thumy w Arlington

Oredzie Kennedy'ego na Dzień Dziękczynienia

W czwartek, w Dniu Dziękczynienia grób prezydenta Kennedy'ego na cmentarzu w Arlington odwiedziło przeszło 200 tysięcy osób.

We wszystkich kościołach USA odczytane zostało w czwartek oredzie zamordowanego prezydenta Kennedy'ego z okazji Dnia Dziękczynienia. Oredzie to zmarły prezydent przygotował jeszcze na początku listopada.

FBI poszukuje współnika Oswalda

Jak donosi dziennik „New York Post”, FBI poszukuje obecnie w dzielnicy Greenwich Village w Nowym Jorku pewnego człowieka, który kiedyś mieszkał wspólnie z Oswaldem i jest obecnie podejrzewany o współudział w zamordowaniu prezydenta. Nazwiska poszukiwanego człowieka nie wymienia, podaje tylko, że był on zwolnikiem segregacji rasowej.

Prezydent Kekkonen udał się do ZSRR

Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen udał się w piątek po południu do Związku Radzieckiego z nieoficjalną wizytą. Towarzyszą mu jego pierwszy adiutant, generał K. Lejnonen. (PAP)

Spotkanie zwolenników „zimnej wojny”

Berlin zachodni stał się w tych dniach miejscem kolejnego spotkania berlińskich i zachodniobermberskich zwolenników „zimnej wojny”. Z udziałem 1.800 uczestników odbyło się w tym mieście zebranie zachodniobermberskiej organizacji „Kuratorium Niepodzielne Niemcy”. Głównym mówcą był przewodniczący Komisji Bundestagu do spraw ogólnoniemieckich, zastępca przewodniczącego SPD, Wehner. Domagał się on m. in. ról niemieckich w „zimnej wojnie” i „zimnej wojny”.

XIV Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

W piątek rozpoczęły się obrady XIV Plenum KC PZPR.

Plenum przyjęło następujący porządek dzienny:

1. Węzłowe problemy planu gospodarczego na rok 1964,
2. Sprawy organizacyjne.

W obradach Plenum KC uczestniczą również zaproszeni goście — kierownicy resortów, działacze gospodarczy, dyrektorzy szeregu

zjednoczeń i zakładów przemysłowych. Obrady Plenum otworzył I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

W pierwszym dniu obrad przemówienie zagajające wygłosił członek Biura Politycznego KC — Stefan Jędrzychowski. W dyskusji głos zabierali: Jerzy Albrecht,

Referat Biura Politycznego KC na XIV Plenum KC PZPR pt. „Węzłowe problemy planu gospodarczego na 1964 rok” — publikujemy na str. 2, 3, 4, i 5

Teodor Parnicki bawił w Łodzi

Bawiący w kraju wybitny pisarz polski Teodor Parnicki przebywał w piątek w Łodzi, gdzie wziął udział w posiedzeniu rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Na posiedzeniu tym mgr Teresa Cieślowska broniła swej pracy doktorskiej: „Rozwój form powieściowych w utworach Teodora Parnickiego”.

Aresztowanie przywódcy OAS

W piątek policja senegalska aresztowała w Dakarze jednego z głównych przywódców OAS, b. kapłana Curutcheta.

W Paryżu podano, że aresztowanie nastąpiło na skutek wniosku rządu francuskiego o ekstradycję Curutcheta. Po upadku puczu generałów w Algierze w 1961 roku, Curutchet zdezerterował i kierował akcją terrorystyczną w okręgu paryskim. Jego dziełem jest m. in. „Błękitna noc” w 1962 roku, kiedy to OAS-owcy dokorowali licznych zamachów bombowych w stolicy Francji. (PAP)

Nowy prezydent USA — Johnson konferuje z szefami administracji

Prezydent Johnson rozpoczął w piątek serię konferencji z członkami administracji. M. in. przyjął on szefów połączonych sztabów z przewodniczącym generałem Taylorem, który przedstawił mu obraz sytuacji militarnej wewnątrz kraju i zagranicą, następnie zaś odbył rozmowę z sekretarzem obrony McNamaram, dyrektorem CIA Mecoem i doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego, Bundyem. Bezpośrednio potem Johnson konferował z sekretarzem stanu Ruskim.

Rzecznik Biłego Domu oświadczył, że zapada decyzja o niewprowadzaniu żadnych zmian w dotychczasowym systemie pracy szefostw połączonych sztabów. * * *

Polski wodolot już w przyszłym roku

Prace nad dokumentacją o przyrządowaniu wodolotu konstruowanego w Gdańskiej Stoczni Rzecznej są na ukończeniu. Całość prac zostanie zakończona w maju przyszłego roku, tak że w najbliższym sezonie letnim wodolot wejdzie do eksploatacji Szczecińskiej Żegluga Przybrzeżnej. (PAP)

Jan Ptasieński, Józef Machno, Julian Tokarski, Tadeusz Gede, Bronisław Ciula, Mieczysław Lesz, Zygmunt Ostrowski, Aleksander Burski, Czesław Przewoźnik, Eugeniusz Szyr, Stanisław Kowalczyk i Tadeusz Janczyk.

W sobotę dalszy ciąg obrad.

ZSRR przeprowadza próby z udoskonalonymi rakietami

(A) W związku z rozszerzeniem programu badań naukowych, mających na celu dalsze opanowanie przestrzeni kosmicznej, Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że w okresie od 2 grudnia 1963 r. do 25 stycznia 1964 r. w ZSRR zostaną przeprowadzone próby z nowymi udoskonalonymi typami rakiet nośnych dla obiektów kosmicznych w rejonach Oceanu Spokojnego.

Podając współrzędne zagrożonych rejonów, komunikat TASS głosi:

„W celu zapewnienia bezpieczeństwa żegludzie morskiej i powietrznej w czasie przeprowadzania doświadczeń z rakietami nośnymi na Oceanie Spokojnym, rząd radziecki zwraca się do rządów państw, których statki i samoloty mogą się znaleźć w pobliżu stref opadania przedostatnich członów rakiet nośnych, z prośbą, aby odpowiednio władze wydały kapitanom statków i pilotom samolotów polecenie niezbliżania się do rejonów Oceanu Spokojnego.”

Antykubańska kampania przed wyborami w Wenezueli

Od czwartku 28 listopada wenezuelski rząd Betancourta rozpatł gwałtowną kampanię przeciwko Kuble usiłując obarczyć rząd Fidela Castro odpowiedzialnością za wzmaganie się ruchu wywoleńczego w swym kraju. Oskarżył on mianowicie Kubę o „przemęt broni” dla partyzantów działających na terytorium Wenezueli i zapowiedział wniesienie skargi w tej sprawie do organizacji państw amerykańskich, jak również być może do Rady Bezpieczeństwa, zarzucając Kuble „ingerencję w sprawy Wenezueli”.

Jako motyw rozpoczęcia tej nagonki antykubańskiej wykorzystano w Caracas pewne ostatnie i wcześniejsze objawy coraz silniejszego oporu wewnętrznego przeciwko reżimowi Betancourta. Nagonka ta pozostaje w związku z mającymi się odbyć w najbliższą niedzielę wyborami w Wenezueli.

Dziś 8 stron

Prób z bronią nuklearną. RZYM. W okolicach Bolonii zanotowano w ostatnich dniach wypadki tyfusu. Ogółem liczba osób podejrzanych o tę chorobę wynosi ok. 20. GUATEMALA. Pismo „Prensa Libre” ukazujące się w stolicy Guatemali, donosi, że wykryto tam serię fałszywych banknotów po 5, 10 i 20 dolarów. Pismo utrzymuje, że fałszyfikaty są tak dobrane, że trudno je odróżnić od prawdziwych banknotów.

Dalekopisem z kilku stolic

PRAGA. Na posiedzeniu piątkowym rząd CSRS zatwierdził podpisany w Moskwie protokół przedłużający na okres 20 lat czeskosłowacko-radzieckiego układu o przyjazni, współpracy i pomocy wzajemnej. TOKIO. Wskutek ograniczenia przez USA importu wyrobów bawełnianych z Okinawy, nastąpiło tam w październiku zamknięcie około 30 zakładów włókienniczych. BELGRAD. Według doniesień Agencji Tanjug na podstawie informacji otrzymanych via Kair, przedstawiciele kurdyjscy odrzucili żądania prezydenta Iraku, Arifa w sprawie bezwarunkowej kapitulacji. BONN. Bundesrat (przedstawicielstwo krajów NRF) zatwierdził w piątek ustawę o ratyfikacji układu moskiewskiego o częściowym zakazie

- Zapobieżenie niebezpieczeństwu nuklearnej wojny
- Walka o pokój i niepodległość narodową
- Współpraca międzynarodowa
- Dalszy rozwój ruchu na rzecz światowego pokoju

Warszawska sesja Światowej Rady Pokoju

W piątek, 29 bm. w drugim dniu obrad warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju rozpoczęły pracę komisje problemowe.

Komisja rozpatrująca problemy niebezpieczeństwa wojny nuklearnej i walki o jej zapobieżenie oraz problemy powszechnego rozbrojenia — przewodniczący Izabella Blume (Belgia). W toku obrad wyłoniono podkomisję, która omówi zagadnienia bezpieczeństwa Europy.

Obradom kolejnej komisji, którą utworzono dla rozważenia problemów walki o pokój i niepodległość narodową przewodniczący Antoine Tabet (Liban).

Odrębna komisja zajmuje się zagadnieniami rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie ekonomicznej i naukowej. Komisji tej przewo-

wodniczy H. D. Malviya (India).

Perspektywy światowej kampanii na rzecz pokoju, sprawy związane z dalszym uaktynwieniem i umocnieniem ruchu pokoju oraz współpraca różnych organizacji walczących o pokój są tematem obrad komisji, której przewodniczy Frank Hartley (Austria).

30 bm. obrady sesji kontynuowane będą w komisjach.

Przyszły tydzień w Sejmie

W przyszłym tygodniu obradować będą sejmowe komisje: kultury i sztuki oraz komunikacji i łączności.

Komisja Kultury i Sztuki, która zbierze się 4 grudnia br. omówi prace zakładów poligraficznych. Referentem będzie minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, a koreferentem — pos. Henryk Korotyński.

Komisja Komunikacji i Łączności, która obradować będzie 5 i 6 grudnia br., wysłucha sprawozdań rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu za r. 1962 z uwagami Najwyższej Izby Kontroli w częściach dotyczących komunikacji oraz łączności. Referentami będą pos. pos. Stanisław Zieliński i Tadeusz Fleischer. Komisja omówi również sprawę utrzymania dróg żelaznych oraz gospodarke przedsiębiorstwa „Ruch”.

15 lat górniczych biur projektowych

Z tegorocznymi obchodami „Dnia Górnik” zbiega się 15-lecie pracy biur projektowych przemysłu węglowego. Wysoko wyspecjalizowana kadra projektantów z czterech tego typu placówek w Katowicach, Gliwicach, Krakowie i Wrocławiu, licząca blisko 1.800 osób — ma spory dorobek.

M. in. na podstawie projektów wykonanych przez polskich inżynierów zbudowano w Polsce po wojnie 10 dużych kopalń węgla oraz rozbudowanych i zmodernizowanych 36 starych kopalń. (PAP)

Propozycje zachodniobermberskiej FDP w sprawie zjednoczenia Niemiec

Zachodniobermberska organizacja Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) zaproponowała w czwartek, aby dla zjednoczenia Niemiec utworzyć wspólny organ, w skład którego weszłyby przedstawiciele

czterech zwycięskich mocarstw, i zapewnić mu sztab doradców z Niemiec zachodnich i NRD.

W przyszłości miałyby zostać powołane komisje techniczne — do spraw komunikacji, gospodarki, szkolnictwa i sztuki, polityki wewnętrznej oraz komisja prawna.

Szósta ofiara wypadku k/Działdowa

W czwartek w godzinach popołudniowych w szpitalu powiatowym Działdowa zmarła 6 ofiara wypadku samochodowego we wsi Burkat. Jest to córka nauczycielki tej szkoły Ewa Lentek. Stan szóstego ofiary wypadku, 7-letniej Elżbiety Wawiel jest bardzo ciężki. Jak informuje dyrektor szpitala dr Zygmunt Guzowski, stan Tatarkowskiego, który usiłując uratować swoją córkę doznał poważnych obrażeń nie jest groźny.

Oferta W. Brytanii

Na konferencji prasowej w Grantham premier brytyjski Douglas Home oświadczył, że rząd angielski oddaje się do dyspozycji zachodnich sojuszników, pragnąc pomóc „w poszukiwaniu płaszczyzny porozumienia ze Związkiem Radzieckim”. Motywem tej oferty, jak powie dział premier, jest konieczność współistnienia ze Związkiem

Powódź na Sumatrze

Jak donoszą z Dżakarty, katastrofalna powódź na północnej Sumatrze spowodowała wielkie straty w zbiorach ryżu. Straty szacuje się na ponad miliard rupii indonezyjskich. (We dług oficjalnego kursu 45 rupii ma wartość 1 dolara). Wo da zalała ponad 11 tys. hektarów ziemi uprawnej; zniszczeniu uległy zabudowania. (PAP)

Weźlowe problemy planu gospodarczego na 1964 rok

Referat Biura Politycznego KC na XIV Plenum KC PZPR

(Skrót)

I Analiza sytuacji gospodarczej na tle wykonania trzech pierwszych lat planu 5-letniego

Podstawowe wytyczne planu 5-letniego i kierunki rozwoju gospodarki narodowej

Referat przypomina, że obecny plan 5-letni wyznaczył kurs dalszego, wydawnego rozwoju sił wytwórczych, które powinny towarzyszyć wszechstronny postęp w zakresie oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia oraz odczuwalny wzrost stopy życiowej ludności, zarówno w mieście jak i na wsi. Decydującym czynnikiem w realizacji tych zamierzeń miał być poważny wzrost wydajności pracy i zasadnicze zwiększenie ekonomicznej efektywności działalności wszystkich ogniw gospodarki narodowej.

Wytworzony dochód narodowy powinien być w r. 1965 o ok. 40 proc. większy niż w r. 1960. Wskaźnik ten w nieznanym tylko stopniu odbiega od osiągniętego faktycznie w ubiegłym 5-leciu (37 proc.) Na podkreślenie zasługuje jednak to, że o ile w tamtym okresie wzrost produkcji materialnej opierał się w części na wzroście naszego zadłużenia, to w tym 5-leciu łączny stan zadłużenia naszego państwa za granicą postanowiono utrzymać na niezmiennym poziomie.

Centralnym założeniem planu 5-letniego w zakresie proporcji w podziale dochodu narodowego było poważenie zwiększenia udziału inwestycji. Wzrost funduszu spożycia indywidualnego miał być tylko nieznacznie niższy od wzrostu dochodu narodowego. Natomiast na odcinkach spożycia zbiorowego, a także zapasów, powinno było nastąpić poważne osłabienie tempa.

Łączny wzrost spożycia indywidualnego na mieszkańca za 5-lecie, miał wynieść 23 proc. W takim samym też stopniu miały wzrosnąć place realne.

Przy planowanym umiarkowanym wzroście zatrudnienia ważną przesłanką była tendencja, aby wzrost stopy życiowej ludzi pracy opierać przede wszystkim o wzrost realnej płacy, a nie o wzrost zatrudnienia w rodzinie. Z tego też względu plan 5-letni założył wzrost wydajności pracy w przemyśle o ok. 40 proc., w budownictwie zaś o 32 proc.

Ogólny rozwój produkcji w latach 1961 — 1963, odchylenia na tym odcinku od dyrektyw planu 5-letniego i ich przyczyny

W świetle wiarogodnych szacunków tegorocznych wyników można już stwierdzić, że nie osiągnięty założonego przez plan 5-letni poziomu dochodu narodowego na rok 1963.

Łącznie za trzy lata otrzymujemy wzrost o ok. 15,5

podarki narodowej nie był dostatecznie uwzględniany.

Podział dochodu narodowego w latach 1961 — 1963

Niższy poziom dochodu narodowego sam przez się wykluczał możliwość realizacji wszystkich założeń co do sposobu podziału tego dochodu i co do wielkości jego poszczególnych członów. W rezultacie faktyczne proporcje w podziale dochodu narodowego odbiegały w znacznym stopniu od nakreślonych przez plan 5-letni. Zasadnicze odchylenie polega na wyższym niż zakładano udziale inwestycji oraz spożycia zbiorowego, a mniejszym — spożycia indywidualnego. Fundusz spożycia indywidualnego z kolei w mniejszym stopniu niż zamierzano został skonsumowany przez wzrost płac realnych, a w znacznie wyższym przez wzrost ilości zarobkujących.

W ciągu 3 lat planu 5-letniego największą dynamikę wzrostu wykazywały nakłady inwestycyjne. Również wzrost wyprzedzał wzrost dochodu narodowego.

Łączne wydatki budżetu państwa w sferze objętej spożyciem zbiorowym są znacznie wyższe od wielkości tego spożycia. Tak np. łączne wydatki budżetu na urządzenia społeczne i kulturalne wzrosły z ok. 3,1 mld zł w r. 1960 do ok. 39,2 mld zł wg przewidywanego wykonania w br. Jest to wzrost nominalny o 30 proc. Skutki takich proporcji musiały się odbić w dużej mierze na funduszu spożycia osobistego.

Realne łączne dochody ludności z tytułu pracy w gospodarce uspołecznionej i świadczeń społecznych wzrosły w całości, według nich ostatecznie jeszcze szacunku, za 3 lata o 17,5 proc. Realna płaca przeciętna zwiększyła się jednak tylko o 5,6 proc.

Wskazuje to na nieoponowanie sytuacji w dziedzinie zatrudnienia wraz z wszystkimi płynącymi stąd ujemnymi skutkami gospodarczymi i przede wszystkim społecznymi.

Wzrost realnej płacy poprawia sytuację materialną szerokiego kręgu rodzin pracowniczych, a zwłaszcza rodzin kadrowych robotników. Jednocześnie stanowi on dźwignię wydajności pracy. Wzrost zaś zatrudnienia poprawia sytuację materialną tylko tych rodzin, gdzie liczba zatrudnionych zwiększa się i ponadto osłabia pęd ku poprawie organizacji pracy w zakładach.

Zestawienie wzrostu średniej realnej płacy ze wzrostem przeciętnej płacy nominalnej wskazuje na działanie w gospodarce narodowej czynników powodujących ruch w górę cen i kosztów utrzymania. Jednym z nich były decyzje państwa: podniesiono niektóre ceny, rekompensując je odpowiednimi podwyżkami płac z wyjątkiem podwyżek cen wódek, które nie były rekompensowane. Z tego tytułu koszty utrzymania zwiększyły się za 3 lata o ok. 3,5 pkt. Ogólny zaś wzrost kosztów utrzymania wg nie ostatecznych jeszcze szacunków wyniósł ok. 7,7 proc.

W 1959 r. te same co obecne czynniki, powodujące nadmierny w stosunku do możliwości kraju wzrost siły nabywczej, wywołały zaburzenia na rynku. Decyzje podjęte wówczas na III Plenum KC pozwoliły opanować sytuację i zapewniły gospodarce narodowej względna równowagę. Wystarczy przypomnieć, że w r. 1960 ponad 95 proc. przyrostu ogólnej produkcji przemysłowej osiągnięliśmy przez wzrost wydajności pracy. Owcześnie osiągnięcia nie zostały jednak utrwalone.

Sytuacja rynkowa, zatrudnienie, dyscyplina płac

Ważnym problemem dla planowego rozwoju gospodarki planowej są prawidłowe proporcje między wzrostem produkcji i masy towarowej a wielkością siły nabywczej.

Jesteśmy za stabilizacją cen, chroniącą osiągnięty już ogólny poziom stopy życiowej i za sprawiedliwą, kierowaną przez państwo podwyżką płac. Chcemy realizować podwyżki płac przede wszystkim ze zwiększonego dochodu narodowego. Abyśmy jednak mogli tak właśnie regulować podział nadwyżek w funduszu spożycia, musimy panować nad wzrostem siły nabywczej i nie dopuszczać do jej nadmiernej wzrostu. Wówczas grozi bowiem naruszenie równowagi między podażą i popytem.

W określonych warunkach może zaistnieć konieczność regulacji cen, jeśli powodują one z tych czy innych względów ujemne następstwa gospodarcze lub społeczne. Np. gdy są źródłem marnotrawstwa, lub hamują rozwój produkcji przez jej nierentowność, gdy powodują zbyt silny popyt na towary, których produkcji nie można odpowiednio zwiększyć i które dlatego stają się przedmiotem spekulacji.

W takich wypadkach państwo, aby uniknąć górzego zła, powinno ceny właściwie ustawić, czyniąc to jawnie i wyjaśniając motywy. Nie powinno to jednak pociągać za sobą obniżki realnych dochodów ludności. Powinno więc temu towarzyszyć rekompensata dla ludności w postaci obniżki innych cen, bądź też podwyżki zarobków. Wyrazem tej polityki były dwie dokonane w roku bieżącym podwyżki cen, z których pierwsza dotyczyła opału i energii elektrycznej, druga zaś mleka i artykułów pochodnych oraz zapalek, denaturatu i wódki.

W ciągu całej 5-latkę przyrost zatrudnienia (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej miał wypieść 735 tys. osób, a według obecnych przewidywań w ciągu lat 1961—1963 przyrost ten wyniesie 785 tys. osób, tj. o 50 tys. więcej niż zakładano na całe 5-lecie.

Nastąpiło przesunięcie w strukturze zatrudnienia na rzecz działów usługowych. Złożyło się na to, że dynamika zatrudnienia zdążyła zbyt słabo w górę i to przede wszystkim w usługach opłacanych przez państwo. Gdyby rosło zatrudnienie w usługach opłacanych całkowicie przez ludność, takie zjawisko byłoby ze wszech miar korzystne. Niestety, w tej sferze usług wzrost zatrudnienia jest właśnie najniższy.

Nadmierny był również wzrost zatrudnienia w produkcji, w wyniku czego postęp wydajności pracy jest skromny. Zgodnie z założeniami planu 5-letniego wydajność pracy w przemyśle, mierzona produkcją globalną, miała wzrosnąć za 3 lata o 20 proc., rzeczywisty zaś wzrost wyniósł tylko 15 proc. Po-

nieważ wzrost produkcji przemysłowej wyniesie około 26 proc., oznacza to, że zaledwie 60 proc. uzyskamy w rezultacie wzrostu wydajności pracy. Tymczasem, jak wiadomo, plan 5-letni postulował uzyskanie ponad 80 proc. przyrostu produkcji przemysłowej na tej właśnie drodze.

Nieprawidłowo również kształtuje się struktura zatrudnienia w produkcji: zbyt wysoki jest wzrost liczby pracowników umysłowych w stosunku do liczby przyjmowanych robotników. W ciągu 8 miesięcy br. liczba robotników zwiększyła się o 2,6 proc., pracowników inżynieryjno-technicznych o 8,3 proc., administracyjnych o 4,3 proc.

Trudno uznać tego rodzaju dynamikę za prawidłową. Liczba pracowników administracyjnych nie powinna w zasadzie wzrastać szybciej niż liczba robotników. Natomiast liczba inżynierów i techników — wobec rozwoju biur konstrukcyjnych i technologicznych i w związku z coraz większym uzbrojeniem technicznym przemysłu — może rosnąć szybciej. Idzie jednak o to, aby byli to rzeczywiście inżynierowie i technicy. Niezadanie są wypadki, że podciąga się pod tę grupę pracowników bez kwalifikacji technicznych.

Stanowczo również niedopuszczalny jest wysoki wzrost zatrudnienia w nieprodukcyjnej grupie pracowników (np. straży przeciwpożarowej i przemysłowej).

Pogoń za dużymi wskaźnikami zatrudnienia jest powszechna i o ten wskaźnik wszyscy zainteresowani toczą najbardziej żaźarte boje z Komisją Planowania. Tymczasem każda wizja lokalna w zakładach pracy ujawnia oczywiście przesyła zatrudnienia i słabe wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn.

Ogólnemu naciskowi na wzrost zatrudnienia ulega również wiele instancji i organizacji partyjnych, w obawie przed powstawaniem w ich terenie zjawisk nadwyżek siły roboczej. Obawy te nie mają uzasadnienia od strony bilansu siły roboczej w skali kraju. Przyrost ludności w wieku zdolności do pracy w całym obecnym 5-leciu wyniesie ok. 940 tys. osób, z czego ok. 735 tys. miało być przyjętych do pracy, a reszta do szkół przyzakładowych.

Jeśli więc zatrudnienie wzrasta znacznie silniej, dzieje się to zarówno na skutek coraz szerszego wciągania kobiet do pracy produkcyjnej jak i zwiększonego przepływu z rolnictwa do zawodów pozarolniczych. Plan zakłada, że cały przyrost ludności w wieku zdolnym do pracy znajdzie zatrudnienie poza rolnictwem. Jak wykazują jednak obliczenia, w ciągu 3 lat przepłynęło dodatkowo z rolnictwa do innych zawodów ponad 150 tys. ludzi.

Wszelkie tolerowanie przerostów zatrudnienia przez resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa i usprawiedliwianie tych przerostów obawami przed powstawaniem nadwyżek siły roboczej, pozbawione jest jakiegokolwiek podstaw. Nadmierna ilość ludzi w zakładach zawsze dezorganizuje produkcję i prowadzi do rozluźnienia dyscypliny pracy. To szkodliwe zjawisko zastrza trudności i wywołuje dodatkowe napięcie w naszej gospodarce.

Drugą przyczyną nadmiernej go wzrostu siły nabywczej jest powszechne rozluźnienie dyscypliny finansowej i dyscypliny płac, awidejujące się w poważnym wyprzedzeniu wzrostu wydajności pracy przez wzrost średnich płac.

Kardynalna zasada szybszego wzrostu wydajności pracy, niż średnich płac, została w tym roku w przemyśle i w budownictwie złamana. Pogarszający się stan i powstałe proporcje przeciwnie, niż

założono, spowodowały podjęcie w sierpniu br. przez rząd w porozumieniu z CRZZ specjalnej akcji przeciw łamaniu dyscypliny płac i pracy.

Nadmierny wzrost funduszu płac w produkcji i przekroczenie na tym odcinku założeń planu, odbierało państwu możliwość dokonywania poprawy płac pracowników o stabilnych stawkach, jak np. nauczycieli i pracowników służby zdrowia. Poziom ich płacy obniżał się w stosunku do poziomu płac w przemyśle i budownictwie.

Jak wykazują kontrole, ponadplanowy wzrost średniej płacy odbywał się wieloma kanałami: drogą przeszerogowania robót, drogą nieuzasadnionej awansu w grupach z pominięciem obowiązujących rygorów, drogą nieprzezwierzenia rygorów regulaminów premiovania, a czasem wręcz drogą „długiego ołówka”.

Bardzo dużą rolę odgrywał również w br. silny wzrost ilości godzin nadliczbowych. Wzrost ten wskazuje na to, że szereg przedsiębiorstw wybrało metodę odrabiania zimowych strat produkcyjnych przy pomocy godzin nadliczbowych, co oczywiście podnosi koszty.

Praca w godzinach nadliczbowych dezorganizuje produkcję, osłabia dyscyplinę pracy. Do godzin nadliczbowych należy uciekać się tylko w niezwykłych przypadkach, np. awarii, lub tam, gdzie nie można przerwać procesu technologicznego z końcem zmiany. Czasem dyskutują to również okoliczności związane z dostawami i tunków przez koleją, szczególnie nie w okresie zimy. Na te cele nie może być jednak potrzebne aż 2,9 proc. czasu średnio przepracowanego przez robotnika, jak to ma miejsce w br. Mniej więcej o tyle, o ile skróciła się w tym roku praca w godzinach normalnych, o tyle wzrosła — w godzinach nadliczbowych.

Zjawisko to sygnalizuje złą gospodarkę czasem pracy w zakładach przemysłowych. Część spadku liczby godzin normalnych tłumaczy się wprawdzie wzrostem ustawowych urlopów, główną rolę grają tu jednak zwolnienia do prac społecznych oraz absencja chorobowa, która wzrosła przeciętnie z 92,7 godz. na robotnika w roku 1960 do 108,1 godz. w roku 1962. Wynikałoby z tego, że stan zdrowotny w społeczeństwie ulega pogorszeniu, co oczywiście sprzeczne jest z rzeczywistością i wyraźnie wskazuje na wzrost liberalnego traktowania zwolnień z pracy zarówno przez służbę zdrowia jak i przez administrację zakładów.

Nierytmiczna praca naszych zakładów, wykonywanie planów za wszelką cenę powodują poważne przerosty w zatrudnieniu i nadmierny wzrost ilości godzin nadliczbowych. Jeśli zakład wykonuje 40 proc. produkcji miesięcznej w III dekadzie, musi mieć przerosty zatrudnienia. Inaczej, mimo godzin nadliczbowych, nie mógłby wykonać prawie połowy planu produkcji — w jednej dekadzie.

Zwiększona ilość godzin nadliczbowych na robotnika świadczy dobitnie o braku poprawy organizacji pracy w zakładach. Zarówno liberalizm przy finansowaniu w planie nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, jak i łatwość uzyskania zgody na ich wykorzystanie sprzyjają utrzymaniu obecnego stanu.

W osłabieniu dyscypliny zatrudnienia i gospodarki funduszu płac poważną rolę odgrywa niedoskonałość naszych systemów premiovania

(Dalszy ciąg p. — 3)

Referat Biura Politycznego KC na XIV Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 2)

zarządów przedsiębiorstw i zjednoczeń. Kierownictwo zakładu odpowiada tylko połową regulaminowej premii za przekroczenia funduszu płac. Premia ta nie odgrywa obecnie większej roli w zarobku kierownictwa. Pozostałe tzw. zaplanowane premie i nagrody nie zależą od wyników ekonomicznych zakładu. Wielkość ich jest w sumie niezmieniona.

Również zasady gospodarowania funduszem płac nie są dostatecznie jednoznaczne i precyzyjne. Istnieje w nich wiele luk i niedopowiedzeń. Najbardziej istotną przyczyną jest to osłabienie, w całym wykonawczym aparacie gospodarczym, poczucia odpowiedzialności za interesy ogólnopanstwowe i za stan dyscypliny finansowej na kierowanym przez siebie odcinku.

Inwestycje

Na działalność inwestycyjną i potrzebę dokonania zasadniczej poprawy w tej dziedzinie partia zwraca uwagę już niejednokrotnie. Odcinek inwestycyjny, mimo pewnej poprawy, pozostaje jednak nadal jednym z najsłabszych ogniw w naszej gospodarce narodowej.

Występująca faktycznie podjęta decyzja o rozpoczęciu nowych inwestycji bez zbadania ich niezbędności lub możliwości zmniejszenia nakładów drogą lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych w istniejących zakładach. Powszechnie występuje zjawisko przedłużania się czasu budowy i nieterminowe go oddawania inwestycji do użytku. Ciągłe jeszcze występuje niedostateczna koncentracja nakładów, nadmierne poszerzanie frontu robót, wzrost kosztów inwestycyjnych. Nadal zbyt długi jest okres osiagania projektowych zdolności produkcyjnych w nowo uruchamianych zakładach przemysłowych itp.

Utrzymuje się nadal tendencja wzrostu kosztów inwestycji zarówno w fazie planowania i projektowania, jak również potem w fazie realizacji.

Na wzrost kosztów inwestycji mają poważny wpływ braki w dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Mimo pewnej poprawy w tej dziedzinie, sytuacja przedstawia się nadal niekorzystnie, zwłaszcza na odcinku inwestycji priorytetowych.

Zaostrzenie wymogów dokumentacyjnych powinno dotyczyć nie tylko terminowości zaopatrzenia inwestycji w wymaganą dokumentację projektowo-kosztorysową, ale również jej kompletności i jakości. Zdarzają się bowiem na dalszym etapie zatwierdzania niekompletnych projektów wstępnych, w których nie uwzględniono niezbędnych obiektów, aby potem w trakcie realizacji inwestycji występować o dodatkowe środki.

Zasadnicza rola w oszczędnym gospodarowaniu środkami inwestycyjnymi i w terminowym oddawaniu obiektów do użytku przypada wykonawstwu budowlanemu. Realizacja uchwał V i IX Plenum KC jest w tym zakresie wyraźnie niedostateczna.

Powaznym problemem jest niskie tempo wzrostu wydajności pracy, a w br. nawet jej spadek. Planowana wydajność nie jest osiagana, mimo że stale wzrasta wyposażenie budownictwa w sprzęt i urządzenia. Przyczyną braku wzrostu wydajności pracy, mimo przydziału sprzętu, tkwią w złej gospodarce tym sprzętem.

Od wielu lat występuje w budownictwie nierytmiczność produkcji w ciągu roku. Nierytmiczność wykonania planu budownictwa powoduje obniżanie jego jakości oraz konieczność wykonywania przedwczesnych napraw i remontów budynków. Koncentracja zadań w końcu roku powoduje również niewykonanie zadań rocznych i powstanie

wanie poślizgów rzeczowych na rok następny.

Istnieje w dalszym ciągu zjawisko wyższego wykończenia przez przedsiębiorstwa budowlane planów przerobu finansowego, niż planu rzeczowego.

Problem zapasów i gospodarki materiałowej

Jednym z najsłabszych oporów i najtrudniejszych centralnych zagadnień w kierowaniu gospodarką jest sprawa zapasów. Wskazuje na to występująca od lat rozbieżność między planowanym, a rzeczywistym udziałem przyrostu zapasów w dochodzie narodowym.

Czynnikiem niezmiernie utrudniającym kontrolę ruchu zapasów w gospodarce i walce z nadmiernymi zapasami jest niedostateczne rozróżnienie problematyki zapasów przez organy planujące i brak odpowiedzi na podstawowe pytania: jaka powinna być optymalna wielkość zapasów.

Jedną z podstawowych przyczyn ponadplanowego przyrostu zapasów jest brak należytej synchronizacji między strukturą i wielkością produkcji, a faktycznymi potrzebami gospodarki. Równocześnie więc występuje zjawisko ostrego deficytu pewnych produktów i odkładania się zapasów zbędnych i nadmiernych.

Jak wielką rolę w narastaniu nadmiernych, zbędnych zapasów w przemyśle odgrywa wadliwa struktura produkcji, wykazać może ocena sytuacji w przemyśle lekkim. W 1962 roku w tym przemyśle 83 proc. przyrostu nadmiernych zapasów wynikało z produkcji nie obłożonej zamówieniami, produkcji ponadplanowej, z wadliwego wykonania, opóźnienia dostaw itp., co musiało się odbić na zaopatrzeniu rynku.

Niemalony wpływ na nadmierne przyrosty zapasów w przemyśle ma wadliwy system bodźców ekonomicznych, skłaniający do przekraczania planów produkcji bez względu na zapotrzebowanie.

W celu uzdrowienia sytuacji na odcinku zapasów podjęte zostały już pewne środki, polegające na udoskonaleniu systemu planowania i bodźców. Z początkiem br. wprowadzono zasadę planowania zapasów w przedsiębiorstwach i rozszerzono zakres stosowania norm zużycia materiałów.

Dalszym krokiem było upoważnienie banków do nieuwzględniania przy korekcie funduszu płac — wartości tej produkcji, która nie odpowiada faktycznemu zapotrzebowaniu oraz przygotowanie wniosków w sprawie ograniczenia zakresu stosowania miernika produkcji globalnej i towarowej.

Wszystkie te przedsięwzięcia nie rozwiązały jednak — jak wykazuje praktyka — najważniejszych trudności związanych z gospodarowaniem zapasami. Istnieje więc konieczność dalszych pogłębionych badań na tym odcinku i potrzeba usprawnień.

W szczególności dążyć należy do pełniejszego zharmonizowania produkcji w poszczególnych ogniwach przemysłu z rzeczywistymi potrzebami.

W celu lepszego zaopatrzenia rynku oraz przeciwdziałania powstawaniu nadmiernych zapasów konieczne jest powiązanie premiowania w przedsiębiorstwach przemysłowych z wykonaniem planu zgodnie z zamówieniami odbiorców. Zamierza się więc wprowadzenie od 1 stycznia 1964 r. zasad planowania w przemyśle bałwanianego i welnianego, które uwzględnią ten postulat oraz stopniowe rozszerzanie tych zasad na dalsze branże przemysłu lekkiego.

Dalszym czynnikiem przeciwdziałającym powstawaniu nadmiernych zapasów powinno być szersze stosowanie obojętnych kar umownych, znacznie zaostrzone w stosunku do stanu obecnego.

Zjawisko niedostatecznych zapasów dotyczy w szczególności wielu podstawowych surowców, co przy lada zakłóceniach odbija się ujemnie na rytmiczności produkcji. Łącznie więc z podjęciem energicznej walki przeciw produkcji niecelowej, zwracać trzeba baczną uwagę na oszczędne wykorzystanie surowców i materiałów, a więc na koszty materiałowe produkcji.

Obniżka kosztów materiałowych w przemyśle w latach 1961—63 miała wynieść ok. 3,8 proc., a w rzeczywistości wyniosła zaledwie ok. 1,9 proc.

Jedną z ważniejszych gałęzi przemysłu, która w dużym stopniu przyczyniła się do takich wyników, jest hutnictwo. Od ub. r. koszty w hutnictwie wykazują nawet ciągłą tendencję wzrostu.

Główną przyczyną niewykonania planów obniżki kosztów w naszej gospodarce, w tym i w hutnictwie, tkwią w opieszałym i niekonsekwentnym realizowaniu wytycznych IX Plenum KC i opracowanego w oparciu o te wytyczne programu porządkowania gospodarki materiałowej. Prace te trzeba przyspieszyć, a równocześnie wyjść im naprzeciw przez takie zmiany w systemie oceny wyników działalności przedsiębiorstw, które wzmacnią ich zainteresowanie obniżką kosztów materiałowych.

Handel zagraniczny

W rezultacie znacznego przekroczenia zadań planu 5-letniego na lata 1961—63 w dziedzinie importu, przy wykonaniu zadań w dziedzinie eksportu tylko w ok. 100 proc., saldo bilansu obrotów towarowych, w stosunku do planu uległo pogorszeniu o 922 mln zł dewiz.

Czynnikiem pogarszającym rzeczywiste saldo w stosunku do założeń planu na lata 1961—63 był wynik obrotów maszynami, urządzeniami i środkami transportu (do wykonania założeń w dziedzinie eksportu zabrakło 7,1 proc. natomiast plan importu przekroczone o 10,4 proc.) oraz artykułami rolno-spożywczymi. Czynnikiem wyrównującym, aczkolwiek dalekim nie w pełni mierze, był wynik obrotów paliwami, surowcami i materiałami do produkcji oraz dobrami konsumpcyjnymi pochodzenia przemysłowego.

Eksport artykułów rolno-spożywczych w okresie 1961—1963 r. był o 2,7 proc. niższy niż planowano, natomiast założenia planu w dziedzinie importu rolno-spożywczego zostały przekroczone o 19,3 proc. (zdecydował o tym import zboża).

Jeśli pominąć rok 1963, bilans obrotów artykułami rolno-spożywczymi wykazał zarówno w roku 1961 jak i 1962 wysokie saldo dodatnie. Opierało się to na świadomej polityce importu żywności i eksportu mięsa. Politykę tę chcieliśmy kontynuować, jednakże ze stopniowym i coraz większym uniezależnieniem się od importu żywności. W tym celu partia nakreśliła poważny program inwestycyjny w rolnictwie, stanowiący podstawę dla rozwoju produkcji roślinnej i bazy paszowej. Jednakże nieurodzaj w 1962 r. sprawił, że import żywności nie utrzymano eksportu mięsa i innych bardziej szlachetnych produktów rolnych, lecz stał się niezbędny z punktu widzenia potrzeb konsumpcji krajowej.

Założenia planu 5-letniego na lata 1961—1963 w dziedzinie wywozu surowców i półfabrykatów zostały przekroczone o 7,2 proc., a w dziedzinie ich przywozu nie zostały wykonane o 2,8 proc. Działo to na poprawę salda obrotów towarowych ogółem. Ten sposób wyrównywania bilansu płatniczego uważa należy za niesprzyjający rozwojowi gospodarki narodowej. Niezapewnienie odpowiedniego wzrostu przywozu surowców bezpośrednio hamuje bowiem możliwość wzrostu gospodarki. W tym też tkwi jedna z istotnych przyczyn poważnego niewykonania założeń 5-letki w rozwoju produkcji przedmiotów spożywczych. W świetle stojących przed nami prac nad planem 5-letnim 1966—70 i podstawowe znaczenia tych zagadnień,

powinny być one w możliwie szybkim czasie przeanalizowane.

Referat podkreśla, iż saldo bilansu obrotów artykułami konsumpcyjnymi pochodzenia przemysłowego było co prawda dodatnie, ale nie wykonano planu eksportu tych artykułów do krajów kapitalistycznych. Przyczyną — to zbyt wolny wzrost i niedomogi w produkcji oraz niedostateczna aktywność aparatu handlu zagranicznego.

Sytuacja w rolnictwie

Na każdym plenum KC, poświęconym sprawom gospodarczym, nieustannie powracamy do spraw rolnictwa. Wynika to z konieczności systematycznego pobudzania wzrostu produkcji rolnej, intensyfikacji naszego rolnictwa, unowocześnień jego bazy technicznej, wszechstronnego wykorzystywania rezerw wzrostu produkcji rolnej. Wykonanie tych zadań jest uzależnione od stałego wzrostu nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na rolnictwo i gałęzi przemysłu obsługującego jego potrzeby.

W roku 1964, przy zachowaniu rozmiarów inwestycji w gospodarce narodowej w zasadzie na poziomie br. — wydatki inwestycyjne państwa na rzecz rolnictwa będą zwiększone o 32 proc. i wyniosą ok. 13 mld. zł.

Rozwijając społeczne formy działania na wsi oraz umacniając PGR, konsekwentnie dążymy do najlepszego wykorzystania istniejących rezerw wzrostu produkcji rolnej. Realizacja uchwał II Zjazdu Kółek Rolniczych w sprawie agrominimum powinna przynieść szybszy postęp w produkcji rolnej.

W wyniku poważnych wysiłków ze strony państwa, nasza produkcja rolna wykazuje wyraźną tendencję wzrostu, mimo przejściowych wahań w latach nieurodzaju.

Powazne odchylenia od planu w 1962 r. dyktują potrzebę bardziej ostrożnego ustalania szacunków wzrostu produkcji rolnej. Należy więc rozważyć celowość oparcia rocznych planów w rolnictwie na wynikach dłuższych okresów niż obecnie. Równocześnie z tym wyłania się problem stopniowego gromadzenia rezerw paszowych w celu amortyzowania wpływu wahań w produkcji roślinnej na wysokość hodowli i zapewnienia większej stabilności na tym odcinku.

Mimo mroźnej zimy i niesprzyjającego lata, w br. nastąpiła w stosunku do r. ub. znaczna poprawa plonów roślin uprawnych z wyjątkiem rzepaku ozimego, który w ok. 30 proc. wymarł. Na skutek dobrych warunków wegetacji od III dekady sierpnia, początkowo źle zapowiadające się plony okopowych uległy poprawie, przekraczając znacznie poziom ubiegłoroczny. Letnia susza odbiła się natomiast szczególnie ujemnie na plonach zielonki.

Pomoc paszowa państwa dla rolnictwa zwiększona w latach 1962—1963 do wysokości 2.160 tys. ton, nie była w stanie zrekompensować skutków spadku zbiorów żywności i pokryć potrzeb pokarmowych trzody chlewnej. Nastąpił więc spadek pogłowia.

Wyniki spisu czwartkowego z 1963 r. wykazały, że pogłowie trzody chlewnej zmalało w ciągu roku o prawie 2 mln szt., tj. o 14,4 proc. Poważniejsze zwiększenie podaży żywności wieprzowej na rynek może nastąpić dopiero od drugiej połowy 1964 r.

Ocena tegorocznych plonów i zbiorów wykazuje, że sytuacja w dziedzinie wewnętrznych zasobów paszowych w gospodarstwach rolnych uległa poprawie. Ponadto państwo przeznaczyło dla rolnictwa więcej pasz treściwych (2 mln ton), niż sprzedano w ub. roku gospodarcom. Równoległe z tym umożliwiono obecnie hodowcom w szerszej skali nabywanie za zboże wysokobiałkowych pasz przemysłowych (200 tys. ton) na dogodnych warunkach wymiennych. Pozwala to na oszczędzenie poważnych ilości żywności, przy tej samej produkcji mięsa.

O poprawie sytuacji w dziedzinie zasobów pasz świadczy spadek cen żywności i ziemni-

ków w obrotach wolnorynkowych, wzrost cen psiat oraz znaczne zmniejszenie podaży macior.

W tym samym okresie bydło — w wyniku lepszej sytuacji paszowej — utrzymało swój trend rozwojowy. Najwyższy był przyrost bydła młodego. Pozwoliło to na znaczne odrodzenie pogłowia krów oraz na rozwój produkcji żywności wołowej. Sprzyjały temu posunięcia polityki gospodarczej, ustalone w tej dziedzinie jeszcze na początku 1959 roku. W 1963 r. osiągnięliśmy dalszy wzrost pogłowia bydła. Trudna sytuacja paszowa w miesiącach letnich na skutek suszy spowodowała przede wszystkim spadek produkcji mleka.

Deszcze i ciepła jesień, wydatnie poprawiły sytuację w zakresie pasz dla bydła. Są podstawy do stwierdzenia, że mamy możliwość nie tylko zachowania posiadanego stanu liczebności pogłowia, ale i utrzymania nadal jego wzrostu. Stwarza to również perspektywy przewyższenia spadku produkcji i skupu mleka.

Referat przypomina, że w celu podniesienia poziomu opłacalności produkcji państwo dokonało podwyżki cen skupu mleka, podniosło w kilku województwach ceny skupu trzody oraz podniosło ceny skupu tytoniu i chmielu. Ogólne wpływy z tych podwyżek cen pokryły dodatkowo wydatki wsi z tytułu wcześniej dokonanych w skali całego kraju podwyżek cen węgla i energii elektrycznej oraz niektórych maszyn rolniczych. Mimo trudnej sytuacji finansowej wsi, spowodowanej głównie spadkiem pogłowia trzody chlewnej oraz produkcji mleka, poziom nakładów pieniężnych wsi na zakup materiałów inwestycyjnych nie obniżył się. Jednocześnie wzrosły nakłady na produkcję bieżącą. Oznacza to, że wobec zmniejszonych przychodów z produkcji rolnej wsi ograniczyła konsumpcję. Ten sposób reakcji wskazuje, iż polityka rolna państwa spotkała się z zaufaniem i poparciem wśród mas chłopskich.

Postawa chłopów wynika z całokształtu naszej polityki agrarnej i szeregu konkretnych przedsięwzięć gospodarczych państwa realizowanych w ciągu ostatnich lat. Referat wymienia tu: szeroko zakrojony program nasienny; szybko wzrastający zakres stosowania chemicznych środków ochrony roślin i rozwój specjalistycznych usług w tej dziedzinie; znaczne rozszerzenie nakładów inwestycyjnych na meliorację; dalszy wzrost zaopatrzenia rolnictwa w traktory i maszyny rolnicze, pozwalający na lepsze wykonywanie prac polowych we właściwych terminach agrotechnicznych (proces nasiennia, mechanizacja, zapoczątkowany w 1961 r. w 52 gro-

madach, rozszerzył się obecnie na ponad 1300 gromad); nieustanny postęp w produkttywizacji PGR (ich udział w ogólnokrajowym skupie żywności w roku gospodarczym 1962/1963 wyniósł ok. 35 proc., rzepaku — 34 proc., buraków cukrowych — 12 proc., mleka — 20 proc., żywności — ogółem 8 proc., w tym żywności wołowej — 16 proc.).

Plan zaopatrzenia rolnictwa na lata 1961/1963 w nawozy sztuczne, traktory i maszyny konne został wykonany i w niektórych asortymentach nawet znacznie przekroczony. Niemniej nie pokryło to w pełni szybko wzrastającego popytu wsi na te artykuły. Nie wykonano w znacznym procencie zadań w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w wapno nawozowe, materiały budowlane i maszyny ciągnikowe.

Narasta konieczność znalezienia sposobów pełniejszego pokrycia zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne. Wielkie znaczenie dla podniesienia urodzajności ma wapno wanie gleb, które w większości — jak wskazują badania — są zakwaszone. Należy w pełni wykonać uchwały rządu, przewidujące podniesienie dostaw wapna z ok. 1 mln ton w r. 1963 do 1,6 mln ton w r. 1965.

Szczególnie dotkliwie odczuwane są przez wsi braki w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Pewna poprawa w tym zakresie nastąpi dopiero w 1964 r. Tego rodzaju sytuacja wpływa niestety ograniczająco na rozmiary budownictwa inwentarskiego w gospodarstwach chłopskich, co jest zjawiskiem niepokojącym wobec kurczącej się rezerwy wolnych stanowisk dla zwierząt gospodarskich.

Istnieje realna możliwość, aby w ciągu ostatnich dwóch lat bieżącej 5-letki polepszyć realizację założeń planu w rolnictwie. Wymaga to jednak zapewnienia dalszego wzrostu zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji oraz przedsięwzięcia szeregu środków organizacyjnych i ekonomicznych wzmacniających regulującą rolę państwa i jego oddziaływanie na produkcję rolną.

Wyniki roku bież. wskazują, że zostaną przekroczone zadania planu w zakresie skupu produktów roślinnych (zboże, ziemniaki, tytoń, chmiel). Natomiast nie zostaną wykonane — z wyjątkiem żywności wołowej — zadania skupu produktów zwierzęcych (mleko, żywiec wieprzowy i jaja). Tego rodzaju sytuacja stwarzać będzie duże trudności w pełnym pokryciu popytu na produkty zwierzęce. Sytuacja ta może ulec stopniowej poprawie dopiero w drugiej połowie 1964 r.

Aktualne założenia NPG na 1964 r. przewidują wzrost produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do poziomu osiągniętego w 1963 r. o ok. 1,6 proc.

Wyniki roku bież. wskazują, że zostaną przekroczone zadania planu w zakresie skupu produktów roślinnych (zboże, ziemniaki, tytoń, chmiel). Natomiast nie zostaną wykonane — z wyjątkiem żywności wołowej — zadania skupu produktów zwierzęcych (mleko, żywiec wieprzowy i jaja). Tego rodzaju sytuacja stwarzać będzie duże trudności w pełnym pokryciu popytu na produkty zwierzęce. Sytuacja ta może ulec stopniowej poprawie dopiero w drugiej połowie 1964 r.

Aktualne założenia NPG na 1964 r. przewidują wzrost produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do poziomu osiągniętego w 1963 r. o ok. 1,6 proc.

Wyniki roku bież. wskazują, że zostaną przekroczone zadania planu w zakresie skupu produktów roślinnych (zboże, ziemniaki, tytoń, chmiel). Natomiast nie zostaną wykonane — z wyjątkiem żywności wołowej — zadania skupu produktów zwierzęcych (mleko, żywiec wieprzowy i jaja). Tego rodzaju sytuacja stwarzać będzie duże trudności w pełnym pokryciu popytu na produkty zwierzęce. Sytuacja ta może ulec stopniowej poprawie dopiero w drugiej połowie 1964 r.

Aktualne założenia NPG na 1964 r. przewidują wzrost produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do poziomu osiągniętego w 1963 r. o ok. 1,6 proc.

Wyniki roku bież. wskazują, że zostaną przekroczone zadania planu w zakresie skupu produktów roślinnych (zboże, ziemniaki, tytoń, chmiel). Natomiast nie zostaną wykonane — z wyjątkiem żywności wołowej — zadania skupu produktów zwierzęcych (mleko, żywiec wieprzowy i jaja). Tego rodzaju sytuacja stwarzać będzie duże trudności w pełnym pokryciu popytu na produkty zwierzęce. Sytuacja ta może ulec stopniowej poprawie dopiero w drugiej połowie 1964 r.

Aktualne założenia NPG na 1964 r. przewidują wzrost produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do poziomu osiągniętego w 1963 r. o ok. 1,6 proc.

II Najważniejsze cele i warunki realizacji planu na rok 1964

Przedstawiona analiza sytuacji gospodarczej stanowi podstawę do nakreślenia zasadniczych linii przewodnich planu na 1964 r. Główne linie planu zmierzają do ustalenia realnych wskaźników wzrostu produkcji społecznej i dostosowania proporcji udziału dochodu narodowego do ukształtowanych warunków i istniejących możliwości.

Tempo wzrostu dochodu narodowego zostaje w znacznym stopniu wyznaczone przez możliwość importu surowców i materiałów oraz przez rezultaty produkcyjne rolnictwa.

Nasze możliwości importowe na 1964 r. zostały określone przez bardzo skromny wskaźnik wzrostu. Pomimo daleko idących ograniczeń importu inwestycyjnego nie pozostaje wiele możliwości wzrostu importu surowców dla przemysłu, ze względu na wysoki poziom importu żywności.

Warunkiem podstawowym poprawy w handlu zagranicznym jest wykonanie trudnych zadań eksportowych. Wzrost eksportu w 1964 r. założony jest na 12,1 proc. Szczególnie ważne jest pełne wykonanie założonego wzrostu eksportu maszyn i urządzeń, który w porównaniu z br. ma zwiększyć się ogółem o 17,9 proc. Zwiększyć ma się

Referat Biura Politycznego KC na XIV Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Dlatego zadania nakreślone w planie 1964 r. mają na celu:

1. W dziedzinie produkcji przemysłowej:
 - zapewnienie szybkiego wzrostu produkcji eksportowej i dalszej zmiany jej struktury na rzecz eksportu gotowych produktów przemysłowych;
 - pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych w dziedzinie surowców, paliw, energii i półproduktów;
 - mobilizację całego przemysłu dla rozszerzenia produkcji rynkowej, a szczególnie — poszukiwanych artykułów przemysłowych.
2. W dziedzinie rezerw gospodarki:
 - zahamowanie nie uzasadnionego wzrostu funduszu płac i innych wydatków;
 - ograniczenie przyrostu zatrudnienia i zasadniczą zmianę stosunku wzrostu zatrudnienia do wzrostu produkcji;
 - zmniejszenie zbyt szybkiego wzrostu spożycia zbiorowego;
 - dokonanie istotnej poprawy na całym froncie walki o obniżkę kosztów własnych produkcji i kosztów inwestycji;
 - obniżenie zapasów produktów gotowych, produkcji w toku i zbędnych zapasów materiałów.

Przedstawione cele planu i środki ich realizacji są bezwzględnie konieczne dla zapewnienia dalszego, harmonijnego rozwoju gospodarki.

Plan zakłada wzrost produkcji przemysłowej ogółem o 5,4 proc., w tym grupy „A” o 7,1 proc. i grupy „B” o 5,2 proc. Jak ocenić te proporcje wzrostu?

Niewątpliwie znajdujemy się głęboko poniżej założonych 5-letnich w dziedzinie wzrostu grupy „B”. W planie założono już pewną poprawę wzajemnego tempa wzrostu obydwu grup produkcji.

Jednym z istotnych hamulców rozwoju produkcji przemysłowej była dotychczas niedostatecznie rozwinięta baza paliwowo-energetyczna. Mimo poważnych nakładów w inwestycyjnej produkcji paliw nie nadążała za wzrostem zapotrzebowania. Dotyczy to głównie węgla kamiennego, którego wydobycie w latach 1960—62 wzrosło o ok. 48 proc., podczas gdy zużycie o ok. 81 proc. Zmusiło nas to do poważnego ograniczenia eksportu węgla. Skutki dysproporcji między produkcją i zużyciem paliw odczuliśmy dotkliwie w okresie ubiegłej ostrej zimy.

Zwrócenie przez partię bacniejszej uwagi na ten odcinek gospodarki, uruchomienie środków oraz aktywizacja aparatu gospodarczego i zarobkowych spowodowały, że możemy dzisiaj stwierdzić rysującą się w tej dziedzinie perspektywę poprawy.

Wzrost znaczący inwestycjom wydobycia węgla brunatnego wzrosło w br. o 4,8 mln ton, zaś w r. 1964 o dalsze 3,3 mln ton. Ten przyrost jest prawie całkowicie wykorzystany dla produkcji energii elektrycznej. W roku przyszłym 21 proc. całkowitej produkcji energii elektrycznej oprate będzie na bazie węgla brunatnego. Dzięki ofiarnej pracy górników, do których apelowaliśmy o pomoc, wydobycie węgla kamiennego przekracza wielkość wytyczną w planie 5-letnim. W br. liczymy na wydobycie 112,8 mln ton a w 1964 r. — 114,3 mln ton. Ten wzrost powinien przynieść poprawę zaopatrzenia przemysłu i ludności, a także poprawić sytuację w dziedzinie zapasów.

Utrwalenie poprawy w bilansie paliwowo-energetycznym zależy jednak w równej mierze od oszczędnej i racjonalnej gospodarki paliwami i surowcami. W zakresie decyzji centralnych sprzyjać temu będzie zwłaszcza dalszy kierunek na elektryfikację i dieselizację kolejnictwa. Najistotniejszą sprawą jest osiągnięcie założonych w bilansie na koniec każdego roku zapasów węgla kamiennego u użytkowników, tj. w przedsiębiorstwach przemysłowych i w elektrowniach. Opracowanie w przedsiębiorstwach programy oszczędnego użytkowania paliw i energii należy aktualizować, rozszerzać, a przede wszystkim skrupulatnie i w pełni realizować.

Drugim obok paliw czynnikiem hamującym wydatnie rozwój produkcji i powodującym zakłócenia, jest nie-

dobór wyrobów walcowanych.

Z dotychczasowych wyników pracy hutnictwa wnioskować można że zobowiązania ponadplanowe nie będą w pełni wykonane. Do poziomu założonego w planie 5-letnim zabraknie ok. 100 tys. ton stali. Należy więc uczynić wszystko, aby w pełni wykonać założoną produkcję hutniczą oraz poprawić gospodarkę materiałową również w tej dziedzinie.

Napięcie w tej dziedzinie wpływa na sytuację w przemyśle maszynowym. W br. przyrost produkcji maszynowej i elektrotechnicznej wyniósł 12 proc., a w 1964 r. — 7,7 proc.

Wytyczne X Plenum są w pełni aktualne, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy możliwym jest realizowanie zamierzeń postępu technicznego bez dodatkowych inwestycji.

Badania wykazały, że rezerwy przemysłu maszynowego, możliwe do wyzwolenia bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, wynoszą ok. 12 mld zł np. niepełne jest zatrudnienie na drugiej zmianie. Należy więc rozważyć potrzebę zwiększenia budownictwa mieszkaniowego w tych ośrodkach, w których poprzez zwiększenie zmianowości można osiągnąć znaczny wzrost produkcji.

Referat przytacza przykłady świadczące o tym, że uzyskanie w ostatnich latach nowe powierzchnie nie są należyte zagospodarowane i wykorzystane. Dotyczy to szczególnie przemysłu elektrotechnicznego i obrabiarkowego.

Duże możliwości wzrostu produkcji, a także obniżenia kosztów wytwarzania stwarza koncentracja i specjalizacja produkcji jeżeli połączona jest z jednoczesnym przeobrażeniem na nowoczesne metody wytwarzania. Np. koncentracja produkcji wodociągowej w jednej fabryce pozwoli uruchomić w drugiej fabryce wyspecjalizowaną produkcję, co umożliwi rezygnację z budowy nowego zakładu (koszt ok. 300 mln zł).

Przemysł chemiczny należący do najszybciej rozwijających się w naszej gospodarce. Zaplanowano tu wzrost o ok. 11,3 proc.

Produkcja przemysłu materiałów budowlanych wzrosła o 7,2 proc. Umożliwi to polepszenie zaopatrzenia rynku wewnętrznego, zwłaszcza wiejskiego oraz wzrost eksportu cementu.

Bardzo poważne i trudne zadania stoją przed przemysłem lekkim, dla którego zakłada się w planie wzrost produkcji o 6 proc. Zadania te są tym trudniejsze, że będą musiały być realizowane w warunkach dalszych oszczędności w zużyciu surowców importowanych oraz znacznego rozszerzenia asortymentu i poprawy jakości użytkowej wyrobów.

Na produkcję przemysłu rolno-spożywczego decydujący wpływ będą miały możliwości zaopatrzenia w surowce pochodzenia rolniczego. W roku przyszłym będziemy mieli ciągle jeszcze poważne trudności w zrównoważeniu popytu i podaży, zwłaszcza w zakresie mięsa. Produkcja mięsa stanowić będzie główny ograniczający czynnik wzrostu siły nabywczej.

Produkcja rolna w 1964 r. wzrosła według założeń planu o 1,2 proc. Wobec tego, iż w br. osiągnięto wysoki poziom plonów roślin okopowych i dość istotny przyrost plonów zbóż, plan szacuje bardzo ostrożnie możliwości dalszego wzrostu produkcji roślinnej w roku 1964.

Spadek pogłowia trzody chlewnej, który nastąpił w roku gospodarczym 1962/63 w sposób decydujący wpływa na poziom produkcji żywności wieprzowej w roku 1964. Dlatego też szacuje się, iż produkcja i skup żywności wieprzowej nie przekroczy poziomu osiągniętego w br.

Zakłada się natomiast, iż na podstawie wysokich plonów ziemniaków, osiągniętych w br. i korzystnych plonów zbóż zostanie uzyskany w roku przyszłym przyrost pogłowia trzody o ok. 650 tys. sztuk. Przyrost produkcji i skupu mleka można spodziewać się dopie-

ro od czerwca przyszłego roku.

Pod zbiory r. 1964 rolnictwo otrzymało 12,1 proc. więcej nawozów sztucznych. Dostawy wapna nawozowego zwiększą się o 17 proc. Rolnictwo otrzyma 19.880 traktorów. Poważnie zwiększą się dostawy maszyn traktorskich. Wzrosną także dostawy niektórych maszyn kocznych, np. siewników i kopaczek.

Dostawy pasz dla rolnictwa powinny umożliwić uzyskanie, a nawet przekroczenie założonych w planie wskaźników wzrostu pogłowia trzody chlewnej i wyrównać straty, jakie poniosło rolnictwo w zakresie pasz objętościowych dla bydła. Na rok gospodarczy 1964/65 zakłada się dalszy wzrost dostaw pasz treściwych, przy równoczesnym uruchomieniu szerokiego programu wymiany tych pasz za zboże.

Istotnym wnioskiem, nasuwającym się z doświadczeń ostatnich lat, jest konieczność zmniejszenia napięcia w planie inwestycyjnym. Napięcie planu inwestycyjnego w latach 1961—63 było duże. Nieosiągnięcie zamierzonego przyrostu dochodu narodowego i ujemne saldo w dziedzinie realizacji inwestycji wywołały poważne ograniczenia w nakładach na lata 1964—1965.

Jednakże główne kierunki inwestowania zostaną w zasadzie zachowane. Są to:

- rozwój bazy surowcowo-energetycznej
- dalszy rozwój rolnictwa,
- rozszerzenie bazy produkcyjnej dla zwiększenia eksportu i zmniejszenia importu.

Obecne ograniczenie nakładów inwestycyjnych nie dotknęło rolnictwa. Jest to bowiem ten odcinek naszej gospodarki, od którego rozwoju zależały wyniki w całej gospodarce narodowej. Wzrost nakładów inwestycyjnych państwa w rolnictwie w r. 1964 wyniesie 32 proc.

Zmniejszenie nakładów inwestycyjnych dotyczy przemysłu lekkiego i drobnego, spożywczego i materiałów budowlanych, gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego, szkół, szpitali i inwestycji społecznych oraz niektórych innych inwestycji nieprodukcyjnych.

Zmniejszenie nakładów finansowych na budownictwo mieszkaniowe jest większe aniżeli zmniejszenie efektów rzeczowych. Wynika to z osiągnięcia pewnej obniżki kosztów budownictwa mieszkaniowego i kosztów zasiedlenia jednej rodziny. Jednakże koszt 1 m kw. jest nadal wysoki i istnieją dalsze możliwości jego obniżenia. Może to przynieść zwiększenie efektów rzeczowych ponad wielkość obecnie planowaną w ramach przyznanego środków finansowych, m. in. przez szersze stosowanie budownictwa oszczędnego. Jeżeli bowiem bezpośredni koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej kształtuje się w 1963 r. na poziomie 2.313 zł, to w budownictwie oszczędnym osiągnąć już 1.900 zł, a nawet 1.700 zł, jak np. w Gdańsku.

Istotnej redukcji ulegają również nakłady na inwestycje realizowane ze środków własnych przedsiębiorstw. Inwestycje te były w wielu wypadkach mało efektywne, a nawet niecelowe.

Ograniczenie nakładów inwestycyjnych dotyczyło w pierwszym rzędzie inwestycji nowo rozpoczynanych, co oznacza, że rozpoczęcie budowy wielu obiektów zostało przesunięte na dalsze lata.

Zmiany dokonane w planie pociągają za sobą szereg skutków, które trzeba będzie wziąć pod uwagę przy ustalaniu następnego planu 5-letniego. Trzeba w nim będzie m. in. zwiększyć nakłady inwestycyjne na przemysł przetwórczy, także w celu zabezpieczenia nowych miejsc pracy, umożliwiających wchłonięcie wyżu demograficznego, którego szczyt przypada na najbliższe lata. Trzeba będzie również dążyć do pełniejszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, społecznych i kulturalnych, ponieważ obecne ograniczenia inwestycyjne dotknęły te

Rozwój sił wytwórczych w Polsce i w innych krajach socjalistycznych ściśle wiąże się z pogłębieniem międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, w oparciu o specjalizację i kooperację produkcji, łączenie wysiłków w dziedzinie postępu technicznego oraz koordynację całokształtu planów rozwoju gospodarczego. Najbliższe półtora roku będzie okresem wytyczonych prac w ramach dwustronnej i wielostronnej współpracy przy koordynacji planów na lata 1966—1970. Koordynacja ta rozszerzy warunki dla harmonijnego rozwoju gospodarki polskiej i innych krajów.

W ostatnich latach uczyniono pewne postępy w dziedzinie specjalizacji produkcji przemysłu maszynowego. Na sprawę tę trzeba położyć szczególny nacisk w związku z koordynacją planów na lata 1966—70. Kierunki tej specjalizacji powinny być najszybciej uzgadniać możliwości międzynarodowej specjalizacji i kooperacji w produkcji gotowych wyrobów, a także ich części i podzespołów. W wyrobach i częściach objętych specjalizacją musimy szybciej i śmiało niż dotychczas, wspólnie z innymi braćmi krajami zwiększać wysiłki w dziedzinie projektowania nowych konstrukcji, opracowywania nowych procesów technologicznych.

Poważnym zadaniem jest ograniczenie przyrostu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej. Poprzednio zostało przedstawione zjawisko nadmiernego wzrostu zatrudnienia w ciągu ostatnich 3 lat i konsekwencje tego wzrostu dla dynamiki plac realnych. Tylko na tym tle można ocenić założenia wzrostu zatrudnienia w 1964 r., o 100 tys. osób w porównaniu z 1963 r. (bez uczniów). Niemniej planowany przyrost zatrudnienia w 1964 r. oznacza, że osiągniemy ogólną liczbę zatrudnionych o 300 tys. osób wyższą, niż to przewidywał plan 5-letni dla tego roku.

Nastąpi wzrost zatrudnienia w przemyśle, transporcie, oświacie, służbie zdrowia, gospodarce komunalnej, w uspołecznionym rolnictwie; spad-

nie zatrudnienie w budownictwie i administracji.

Centralnym zadaniem jest osiągnięcie planowanego wzrostu wydajności pracy w przemyśle i budownictwie, wydobycie rozlicznych rezerw w dziedzinie zatrudnienia.

Wydajność pracy w przemyśle wzrosnąć ma o 4,5 proc. Inaczej niż dotychczas spojrzeć trzeba na zwiększanie zatrudnienia w związku z ponadplanowym przyrostem produkcji. Niedopuszczalne jest w 1964 r. przekraczanie planów produkcji w niektórych gałęziach przetwórczych w oparciu o ponadplanowy wzrost zatrudnienia, po to, aby uzyskany przyrost odłożyć w zbędnych zapasach i pogłębić trudności surowcowe, rynkowe, a często także dewizowe.

Szacuje się, że w roku 1964 wytworzony dochód narodowy wzrosnie o 4,1 proc., a dochód do podatku o 2,1 proc. Zmniejszenie tempa wzrostu funduszu akumulacji wyrazi się w spadku jego udziału w dochodzie narodowym podzielnym — z 22 proc. w roku ub. i 23,8 proc. w br., do 22,5 proc. w roku 1964.

Udział zapasów i rezerw w dochodzie narodowym podzielnym, ulega pewnemu zmniejszeniu w porównaniu z rokiem 1963. Wewnątrz gospodarki uspołecznionej przewidyuje się wzrost zapasów w obrocie towarowym o 3,6 mld. zł. Należy podkreślić, iż dodatkową cechą planu jest założenie dyspozycyjnych rezerw artykułów konsumpcyjnych.

Zmniejszenie udziału akumulacji w dochodzie narodowym oznacza tym samym wzrost udziału funduszu spożycia ogółem. Istotnym zadaniem planu na rok 1964 jest ograniczenie tempa wzrostu funduszu spożycia zbiorowego. W br. wystąpiła tu rozpiętość, co nie jest właściwe ze względu na bardzo słabe oddziaływanie funduszu spożycia zbiorowego na wzrost wydajności pracy. Założenia na rok 1964 przewidują poprawę tych proporcji.

III

Kierunki zmian w planowaniu i metodach zarządzania

Narastające od pewnego czasu rozluźnienie dyscypliny w gospodarce wykazało ujemny wpływ w momencie, kiedy sytuacja gospodarcza kraju stała się trudniejsza. Zachodzi pilna potrzeba podniesienia sprawności działania całego aparatu zarządzającego. Żyły słaby bowiem i mało skuteczny jest wpływ organów rządowych i centralnych ogniw administracji gospodarczej na działalność terenowych organów władzy, jednoznacznie i przedsięwzięcia. Odnosi się to przede wszystkim do niezbyt precyzyjnego ustalania zasad i trybu postępowania niższych ogniw i do niedostatecznej kontroli ich działalności.

Wszystkie niepożądane procesy, które ujawniły się na przestrzeni ostatnich lat, jak np. nadmierny przyrost zatrudnienia i funduszu płac, rozluźnienie dyscypliny pracy, niewykonanie planów obniżki kosztów własnych itp., wystąpiły pod okiem organów rządowych i centralnych ogniw gospodarczych.

Mimo rażącego odchylenia od założeń planowych nie zawsze w porę podejmowano środki zaradcze. Niedociągnięcia w kierowaniu procesami gospodarczymi i kontrolowaniu pracy poszczególnych ogniw gospodarczych sprzyjały rozwinięciu się partykularizmu i wąskoresortowego stanowiska w sprawach gospodarczych. Taki stan rzeczy nie może być tolerowany i trzeba znaleźć środki skutecznego zwalczania partykularizmu oraz zaangażowania interesów.

Łącznie z podnoszeniem dyscypliny planistycznej należy doskonalić metody i narzędzia planowania.

Zrobiono już pierwsze kroki, zmierzające do ograniczenia zakresu stosowania mierników produkcji globalnej i towarowej, jako podstawy wyliczania i korygowania funduszu płac w przedsiębiorstwach oraz do rozszerzenia

zakresu stosowania wartości przerobu, normatywów pracochłonności i innych mierników.

Jest to jednak dopiero zapoczątkowanie wielkiej i trudnej pracy, która musi objąć swym zasięgiem całą gospodarkę. Wprowadzanie nowych mierników produkcji wymaga rozważliwych i wszechstronnych badań. Równocześnie jednak wymaga ono przewidywania występującej w niektórych ogniwach gospodarki niechęci do zmian na tym odcinku, a także opieki i opieki w realizacji odpowiednich uchwał rządowych.

Należy krytycznie ocenić dotychczasową praktykę wyznaczania zadań i środków w procentach w stosunku do stanu osiągniętego w poprzednim okresie, niezależnie od tego, czy stan ten jest dobry czy zły. Ten swoisty kult dnia dzisiejszego, dla osiągniętych już rezultatów sprawia, że zjednoczenia i przedsięwzięcia, czyniące duże wysiłki i uzyskujące dobre wyniki, otrzymują trudne zadania, natomiast zakłady, które psujące korzystają z taryfy ulgowej. Zadania planowe należy opierać na faktycznie istniejącym poziomie oraz na planowanym przyroście mocy produkcyjnych, a nie wyłącznie na osiągniętych wynikach produkcji w poprzednim okresie. Środki służące do realizacji tak określonych zadań muszą z kolei być wyznaczone zgodnie z rzeczywistymi potrzebami, a nie tylko w oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych lub życzenia przedsiębiorstw i branż.

Od wielu lat występują poważne zahamowania i opóźnienia w trybie opracowywania, zatwierdzania i przekazywania wytycznych do planu, a następnie opracowywania narodowego planu gospodarczego. Odbija się to na funkcjonowaniu całej gospodarki i pracy przedsiębiorstw,

które często otrzymują wskaźniki planowe dopiero w lutym i marcu, a nawet w kwietniu. Konsekwencją tego bywa niepełne wykonywanie zadań i kwartału i nadrobienie zaległości w okresach późniejszych.

Należy usprawnić prace nad przygotowywaniem planu i przyspieszyć przekazywanie wskaźników tak, aby co najmniej na miesiąc przed rozpoczęciem okresu planowego znajdowały się w przedsiębiorstwach.

W celu stworzenia na przyszłość warunków dla wcześniejszego opracowania i przekazywania planów przedsiębiorstwom, należałoby podjąć wysiłki w kierunku wdrożenia tzw. planowania ciągłego. Wytężymy na dany rok powinna towarzyszyć wynikająca z nich korekta podstawowych założeń planowanych następnego roku.

Niezbędne jest także dokonanie zwrotu w metodach planowania i realizacji inwestycji. Chodzi o to, aby inwestycje podejmowane były jedynie po wszechstronnym zbadaniu ich celowości i ekonomicznej efektywności. Dlatego należy w pierwszym rzędzie zakończyć prace nad ustaleniem rezerw produkcyjnych w czynnych zakładach przemysłowych.

Większość opracowywanych obecnie zmian dotyczących będzie mogła dopiero następnego roku 5-letniego. Jednakże już obecnie możliwe jest dokonanie szeregu posunięć w zakresie planowania i realizacji inwestycji. Chodzi głównie o to, aby zapewnić pierwszeństwo realizacji inwestycji kontynuowanych i praktycznie uniemożliwić rozpoczęcie nowych inwestycji bez właściwego ich przygotowania i pewności, że będą one wykonane zgodnie z planowanymi terminami.

Znacznie więcej uwagi niż dotychczas należy zwrócić na sprawy obniżki kosztów realizowanych inwestycji. Jak wykazuje doświadczenie, zasada kosztów normatywnych przyczyniła się do potaniaenia budownictwa mieszkaniowego. Należy więc rozszerzyć tę zasadę na inne działy budownictwa ogólnego oraz na niektóre obiekty w budownictwie przemysłowym. Koszty normatywne powinny być z reguły niższe niż koszty występujące obecnie, istnieją bowiem nadal w tej dziedzinie poważne rezerwy.

Zerowno inwestorzy, jak i projektanci powinni obecnie znacznie skromniej programować i projektować zakłady przemysłowe, oszczędzając na kubaturze budynków, wyposażeniu części administracyjnej i usługowej, na wielkości uzbrojonych terenów. Należy znacznie skromniej wyposażać obiekty handlowe. Również w budownictwie socjalnym trzeba podjąć walkę o obniżenie kosztów.

Konieczna jest dalsza typizacja procesów technologicznych i metod wykonawstwa budowlanego, a także ograniczenie typów i rozmiarów produkowanych elementów i materiałów.

Jak wspomniano poprzednio, w ciągu ostatnich lat nastąpiło obniżenie kosztów budownictwa mieszkaniowego. Jest ono jednak nadal niewystarczające.

Od dłuższego czasu prowadzone są w kraju, m. in. na terenie województwa gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego doświadczenia, mające na celu obniżkę kosztów budownictwa mieszkaniowego. Zachodzi pilna potrzeba podsumowania uzyskanych wyników dla rozszerzenia tych doświadczeń na teren całego kraju.

Jednym z pilnych zadań w usprawnieniu procesu inwestycyjnego jest wzmocnienie kadry i poprawa pracy aparatu inwestorskiego. Konieczne jest więc m. in. wzmocnienie nadzoru technicznego służb inwestorskich — kadry inżynierskiej.

Wykorzystując fakt, że w najbliższym okresie zadania inwestycyjne wstępują jedynie w nieznacznym stopniu, inwestorzy powinni zwiększyć wymagania w stosunku do wykonawstwa budowlanego tak pod względem terminowości, jak i jakości oddawanych do użytku obiektów.

Poważne zadania stoją nadal przed biurami projektowymi. Kierownictwa biur pro-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Referat Biura Politycznego KC na XIV Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 4)

projektowych powinny zastrzyżone kontrolę jakości prac projektowych, nierzadko są bowiem wypadki, że w pogoni za wysokim zarobkiem projektanci dostarczają dokumentację słabej jakości, o złej wycenie kosztów.

W biurach projektowych istnieje poważna rezerwa w zatrudnieniu, jednocześnie zaś występują braki inżynierów w wykonawstwie budowlanym i służbach inwestorskich. Możliwe więc staje się przesunięcie inżynierów z biur projektowych budownictwa ogólnego i z pracowni budowlanych w biurach technologicznych do wykonawstwa i aparatu inwestorskiego.

Decydujące znaczenie dla poprawy procesu inwestycyjnego ma sprawnie działające wykonawstwo budowlane. Mówiono już o tym na kilku kolejnych plenach KC. Jednakże tempo, w jakim przystępuje się do poprawy istniejącego stanu rzeczy, należy uznać za zupełnie niewystarczające.

Zmniejszenie planu inwestycyjnego stwarza dla wykonawstwa budowlanego korzystne warunki dla uporządkowania wewnętrznej sytuacji organizacyjnej, kadrowej i materiałowej. Dlatego też konieczne jest uwzględnienie w ciągu najbliższych dwóch lat zasadniczej poprawy na tym odcinku. Na każdej budowie, w każdym przedsiębiorstwie i zjednoczeniu trzeba opracować konkretny program działania, zmierzający do wzmocnienia dyscypliny pracy, lepszego wykorzystania sprzętu, likwidacji marnotrawstwa materiałów budowlanych i zwiększenia wydajności pracy.

Harmonogram prac musi stać się ważnym dokumentem dla kierownika budowy, a jego nieprzestrzeganie powinno pociągnąć za sobą pozbawienie premii tych, którzy opóźnienie spowodowali.

Istotną przyczyną nieterminowej pracy przedsiębiorstwa jest nieterminowe zaopatrzenie budownictwa w materiały i urządzenia. Jednakże rzadko zdarza się, aby za nieterminowe dostawy obciążano karami dostawców. Trzeba więc wzmocnić nacisk, także drogą egzekwowania kar umownych, aby dostawy materiałów i urządzeń służyły na budowę w ustalonych terminach.

Jednym z decydujących czynników obniżki kosztów inwestycji są oszczędności materiałowe: stanowią one bowiem największą część kosztów budowlanych. Główne zadania stoją w tym zakresie przed projektantami. Jednakże niemożliwość oszczędzania ma również wykonawstwo budowlane. Podstawowym warunkiem uzyskania tych oszczędności jest prawidłowe i terminowe rozliczenie materiałów. Dotychczas nie została jednakże doprowadzona do każdego stanowiska roboczego zasada pełnego i ścisłego rozliczenia się z pobranych materiałów. Świadczy o tym chociażby to, że na placu budowy pozostają często materiały, mimo że budowa została już dawno zakończona. Konieczne jest więc zasadnicze udoskonalenie systemu rozliczeń materiałowych.

Należy eksperymentalnie wprowadzić zasadę, polegającą na tym, że uzyskane oszczędności materiałowe stanowią podstawę do wypłaty premii, odpowiadającej poważnej części tych oszczędności.

Osiągnięcie poprawy sytuacji w wykonawstwie budowlanym wymaga wzmocnienia roli kierownika budowy, który w obecnym układzie zbyt wiele czasu poświęca obojętnemu administracyjno-sprawnemu nadzorstwu, a wyrażonym uszczerbkiem dla pracy nad usprawnieniem gospodarki materiałowej i organizacji procesu produkcyjnego, nad pełniejszym wykorzystaniem sprzętu itp. Konieczne więc jest spowodowanie, aby kierownik budowy stał się rzeczywistym gospodarzem ogromnych środków, które państwo powierza jego pieczy. Wymaga to również podniesienia kwalifikacji tej kadry.

Dotychczasowa praktyka planowania, sprowadzająca się do określania w planach rocznych wyłącznie ogólnego, przeciętnego poziomu zatrudnienia i łącznego funduszu

plac dla resortów i zjednoczeń, nie zapewnia właściwego gospodarowania na tym odcinku. Stwarza ona luz w placach i zatrudnieniu dla szeregu przedsiębiorstw oraz możliwości manewrowania w grupach zatrudnienia. To właśnie było w wielu przedsiębiorstwach przyczyną szybszego wzrostu liczby pracowników administracji i personelu obsługującego, niż pracowników produkcyjnych.

Na tle zdobytych doświadczeń rysuje się konieczność podjęcia szeregu przedsięwzięć, zmierzających do polnienia dyscypliny w gospodarowaniu siłą roboczą i funduszem plac, zwłaszcza w przedsiębiorstwach znajdujących się na rozrachunku gospodarczym. Aby zapobiec spiętrzeniu stanów liczbowych wzrostu na koniec roku i stwarzaniu w ten sposób wysokiego punktu wyjścia do planu na rok następny, niezbędne jest ustalenie w planach także poziomu zatrudnienia na koniec danego roku.

Plan powinien również zapewnić prawidłowe proporcje poszczególnych grup w ogólnym stanie zatrudnienia, zarówno w przedsiębiorstwach, jak też w skali zjednoczeń i poszczególnych resortów. Dlatego należy określić w planach wskaźniki zatrudnienia pracowników umysłowych, w tym — pracowników administracyjno-biurowych. Analogicznie powinno się wyodrębnić fundusz plac dla pracowników administracyjno-biurowych.

Zasadniczej zmianie powinna ulec gospodarka czasem pracy, a w szczególności stosowanie godzin nadliczbowych.

Przedsiębiorstwa muszą tak zaplanować rozłożenie produkcji w czasie, aby poza ruchem ciągłym nie było w zasadzie potrzeby uciążliwej do godzin nadliczbowych. Równocześnie z tym należy podjąć niezbędne środki organizacyjne. Dla nieprzewidywanych wypadków, które w konsekwencji mogą spowodować konieczność stosowania godzin nadliczbowych, celowe jest stworzenie odpowiedniego funduszu rezerwowego. W przypadkach konieczności stosowania godzin nadliczbowych, przedsiębiorstwo powinno uzyskać na to zgodę odpowiednich organów. Zasada zgody związków zawodowych na pracę w godzinach nadliczbowych powinna być utrzymana.

W r. 1964 należy podjąć szereg organizacyjnych poczynań zmierzających do zahamowania dynamiki wzrostu zatrudnienia w całej gospodarce oraz do zmniejszenia jego obecnego stanu na odcinku administracji gospodarczej i pomocniczego personelu w przedsiębiorstwach a także stanu straży.

W celu odpowiedniego zmniejszenia zatrudnienia w administracji państwowej i gospodarczej bez potrzeby stosowania zwolnień, należy w zasadzie zakazać przejścia w r. 1964 przyjmowania pracowników administracyjnych przez zakłady pracy (poza zakładami nowo uruchomionymi), a także przez instytucje. Nie można jednak ograniczyć się do tego przejściowego środka o charakterze administracyjnym. Trwałymi źródłami oszczędności w zatrudnieniu, przede wszystkim w administracji gospodarczej, szukać należy w usprawnieniach organizacyjnych zarządzania gospodarką. W związku z tym należy m. in. przygotować program celowej komasacji szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, a także przedsiębiorstw handlowych. W obecnym okresie szereg ogniw zarządzających, uprzednio potrzebnych, traci z punktu widzenia interesu gospodarki narodowej rację odrębnego istnienia. Dotyczy to np. odrębnych placówek hurtu handlowego. Podział jego na trzy czynniki obecnej raczej przekształca w sprawny obszar placówek handlu detalicznego.

Stan liczbowy straży należy zmniejszyć przez połączenie funkcji dozoru i ochrony przeciwpożarowej. Należy także dążyć do stworzenia w uzasadnionych wypadkach wspólnych straż przeciwpożarowych dla zakładów blisko siebie położonych oraz do wykorzystania w szerokim zakresie dla ochrony zakładów służb społecznych np. ORMO.

Należy w zdecydowany

sposób ograniczyć ilość stałych delegacji oraz doraźnych zwolnień do prac społecznych.

Właściwa organizacja pracy w budownictwie i niektórych innych działach, jak np. w melioracji i robotach drogowych, wymaga dostosowania wielkości zatrudnienia do wymogów sezonu. Konieczne jest więc dostosowanie zatrudnienia w budownictwie i innych działach w okresie zimy do rozmiarów odpowiadających przygotowanemu frontowi robót. Stałej kadry budowlanej, która nie znajduje zatrudnienia w budownictwie w tym okresie, zabezpieczyć trzeba przywileje, m. in. uzyskania zamiennej pracy sezonowej.

Dla zwiększenia wydajności pracy należy również znaleźć rozszerzyć stosowanie dwuzmianowej pracy, zwłaszcza na budowach wyposażonych w sprzęt ciężki oraz rozpowszechnić stosowanie umów zryczałtowanych z brygadami.

Konieczne jest staranne zbadanie struktury zatrudnienia w zakładach produkcyjnych z punktu widzenia udziału w nim pracowników bezpośrednio produkcyjnych i pomocniczych — produkcyjnych i usługowych. W oparciu o wyniki tej analizy należy ustalić kierunki poprawy proporcji i zadania ograniczenia zbędного zatrudnienia.

Wydaje się konieczne ograniczenie wydatków poza planowanym funduszem plac, a przede wszystkim poddanie ich również kontroli bankowej. Jak już bowiem podano — łączna ich wysokość wynosi w całej gospodarce narodowej ok. 4,7 mld zł. W kwotach tych niemała pozycja stanowią nadmierne nagrody i premie o charakterze uznanowym działające w różnych, często sprzecznych ze sobą kierunkach i nie zawierające zachęty do oszczędnej gospodarki placami. Konieczne wydaje się zmniejszenie, a nawet skomasywanie niektórych tytułów nagród i premii o charakterze uznaniowym, wypłacanych niezależnie od ogólnych wyników, uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa.

Sprawnie działający w przedsiębiorstwach system premiowania wymaga przede wszystkim zmian w kierunku wzmocnienia siły oddziaływania premii — podstawowego bodźca zainteresowania materialnego pracowników — wynikami przedsiębiorstwa jako całości. Z tym postulatem wiąże się ściśle konieczność zwiększenia materialnej odpowiedzialności personelu kierowniczego za wyniki ekonomiczne, za gospodarkę zatrudnieniem i funduszem plac. Należy przy tym rozważyć przypadki, w których kierownictwo powinno odpowiadać całą premią. Obecnie zasada ta obowiązuje formalnie. Podstawowa słabość stanowił brak przestrzegania tej zasady i brak ścisłego egzekwowania warunków uruchomienia wypłaty funduszu premiowych.

Nadmierna koncentracja na stanowiskach kierowniczych nagród i premii dodatkowo łącznie lub całkowicie pozbawionych związku z rzeczywistymi osiągnięciami ekonomicznymi przedsiębiorstwa, wypłacanych obok premii za wyniki syntetyczne, powoduje w konsekwencji rozproszenie kierunków zainteresowania materialnego tych pracowników.

Także system bodźców materialnego zainteresowania obowiązuje w zjednoczeniach przemysłowych, jest całkowicie oderwany od wyników przedsiębiorstw i działa nawet w kierunku przeciwnym niż system premiowy przedsiębiorstw.

W systemie premiowania zjednoczeń brak jest również bodźców ekonomicznych skłaniających do oddziaływania na rozwijanie produkcji asortymentów pożądaných na rynku, a także bodźców skłaniających do obniżenia materiałochłonności produkcji i podnoszenia wydajności pracy.

Niezbędne zatem wydaje się rozważenie możliwości dokonania szeregu zmian w obowiązujących przepisach premiowania i nagradzania pracowników umysłowych. Główne kierunki niezbędnej reformy powinny zmierzać do wzmocnienia siły oddziaływania funduszy premiowych w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlano — montażowych, przez likwidację szeregu tytułów nagród (premi) specjalnych i odpowiednie zwiększenie podstawowych funduszy premiowych o kwoty zlikwidowanych nagród. Równocześnie należy pozostawić, a nawet wzmocnić działanie premii typu oszczędnościowego, za zmniejszenie zużycia surowców i materiałów deficytowych, zwłaszcza importowanych, a także paliw stałych i płynnych oraz energii elektrycznej.

W ślad za reformą systemu premiowania pracowników przedsiębiorstw należałoby dokonać zmian w systemie nagradzania pracowników zjednoczeń, w kierunku powiązania ich premii z wynikami podległych przedsiębiorstw. System premiowania zjednoczeń powinien zawierać zachętę do oddziaływania na poprawę wyników ekonomicznych przedsiębiorstw, na rozwój produkcji na zamówienie oraz produkcji rynkowej.

Zdyscyplinowanie gospodarki funduszem plac wymaga realizacji zasady jawności na gród przyznawanych przez jednostki zwierzchniej.

Odrębnym problemem wymagającym rewizji jest dominująca obecnie system bankowej kontroli funduszu plac. Obowiązujący system dopuszcza przekroczenia przez przedsiębiorstwo planu produkcyjnego w niepożądanych asortymentach, legalizując związany z tym wzrost funduszu plac. Niezależnie od tego system automatycznej korekty funduszu plac wzmocnia tendencje przedsiębiorstw do занижания planów produkcyjnych, gdyż w przypadku przekroczenia planu przedsiębiorstwo uzyskuje dodatkowy fundusz plac w relacji wyższej od ustalonej w planie.

Zbadać należy także celowość zmiany zasad normowania i wypłaty funduszu zakładowego w kierunku silniejszego związania go ze wzrostem wydajności pracy i obniżką kosztów materiałowych.

W nowych przepisach o funduszu postępu technicznego należy ściśle określić jakie wydatki placowe i rzeczowe mogą być pokrywane z tego funduszu. Łącznie z tym należy opracować nowe kryteria przyznawania nagród oraz zaostriżyć kryteria opłacania z tego funduszu prac doświadczalnych i badawczych tak, aby umożliwić wykorzystywanie funduszu dla opłacania prac wchodzących w normalny zakres obowiązków przedsiębiorstwa.

IV

Zadania instancji i organizacji partyjnych

Zadania dla polityki gospodarczej nakreślone w referacie wymagają mobilizacji sił całej partii, podniesienia na wyższy poziom jej aktywności politycznej i form pracy partyjnej, udoskonalenia metod partyjnego kierownictwa gospodarką, a przede wszystkim wzrostu poczucia partyjnej odpowiedzialności za stan gospodarki narodowej we wszystkich instancjach i organizacjach.

W szczególności szereg instancji i podstawowych organizacji partyjnych nie prowadziło dostatecznej przychylniej walki o pełną realizację planowanych zadań

na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej powinna bardziej niż dotychczas brać pod uwagę, obok kwalifikacji fachowych i politycznych, wyniki pracy kandydatów na poprzednich stanowiskach. Należy zerwać z praktyką przesuwania z jednego kierowniczego stanowiska na drugie ludzi, którzy nie potrafili w praktyce realizować wytycznych partii.

Wszystkie podstawowe organizacje i instancje partyjne, każdy członek partii z osobna powinni zabezpieczać przede wszystkim realizację celów ogólnospołecznych i należycie wyjaśniać załogom i społeczeństwu słuszność polityki gospodarczej partii, zdecydowanie zwalczać tendencje partykularyzmu.

Obok niezadowolającego poziomu pracy uświadamiającej i organizatorskiej, daje się zauważyć w pracy szeregu podstawowych organizacji partyjnych i w postawie części członków partii zjawisko ulegania tendencjom liberalnego podejścia do faktów niegospodarności w zakładach.

Walka o postęp w technice, w organizacji pracy, o racjonalną gospodarkę, o oszczędność i dyscyplinę finansową o dyscyplinę pracy — ofensywna postawa wobec trudności, konsekwentne zwalczanie marnotrawstwa, bumelanctwa, brakorobstwa oraz liberalizmu wobec zaniedbań i zwalczanie braku poczucia odpowiedzialności powinno cechować aktyw partii w jego codziennej pracy w przedsiębiorstwie.

Rozwój demokracji socjalistycznej w zakładach, aktywna działalność samorządu robotniczego oraz innych organów robotniczych, to ważne i skuteczne narzędzie służące umacnianiu więzi podstawowych organizacji partyjnych z załogami.

Należy organizować dla robotników informacje o tym, jak przedsiębiorstwo gospodaruje funduszem plac, za co i komu przyznaje się nagrody i premie, jak kształtuje się zatrudnienie, jak kształtują się koszty produkcji, jak przebiega realizacja planu asortymentowego, jak wygląda gospodarka materiałami i surowcami, jak rozwija się eksport, jak wykonywany jest plan postępu technicznego, nowe uruchomienia itd.

Jednocześnie więcej uwagi należy zwracać na właściwe kształtowanie socjalistycznych stosunków i atmosfery w zakładach. W pierwszym rzędzie organizacje partyjne muszą się troszczyć o faktyczne przestrzeganie uprawnień, przysługujących załogom, eliminowanie przejawów biurokratycznego, bezdusznego stosunku do spraw, wniosków i postulatów załogi, prowadzić nieustępliwą walkę z przejawami kumoterstwa i klikowości.

Instancjom partyjnym nie wolno tolerować różnych kosztownych, nie przemysłowych inicjatyw, nie zawsze wynikających z rzeczywistych potrzeb terenu. Inicjatywę w zakresie czynów społecznych należy cenić i popierać. Równocześnie jednak trzeba skierować ją we właściwe łozyska i starannie kontrolować co do realności i celowości ekonomicznej.

W pracy instancji partyjnych należy przyjąć zasadę częstego — co najmniej raz w miesiącu — publicznego występowania członków danej instancji z informacją na zakładowych zebraniach partyjnych i związkowych, na spotkaniach środowiskowych oraz na naradach aktywu. W trakcie tych wystąpień należy udzielić szerokiej i przekonującej odpowiedzi na problemy i niejasności wyrażone w dyskusji, bądź podniesione w bezpośrednich pytaaniach. Nie ukrywając trudności, należy przede wszystkim wskazać na ich charakter, źródła i przyczyny, na środki, jakie podejmuje rząd i wyjaśnić, co należy zrobić we własnym zakresie dla ich przezwyciężenia.

Praca instancji i podst. organizacji partyjnych po XIV Plenum powinna koncentrować się na ulepszeniu metod pracy wewnątrzpartyjnej, partyjnego kierownictwa problemami gospodarczymi i życiem społecznym zakładu. Można to będzie osiągnąć tylko w

drodze krytycznej oceny występujących w zakładzie niedociągnięć.

Wśród ważnych zadań bieżących na jedno z czołowych miejsc wysuwa się pełne wykonanie uchwał KSR, podjętych w wyniku realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ. Główną uwagę należy skupić na opracowaniu realnego i uwzględniającego wszystkie istniejące w zakładzie rezerwy — planu na 1964 r.

W tym zakresie węzłowymi problemami są:
— ustalenie poziomu zatrudnienia na niezbędne potrzeby minimalnym poziomie;
— prawidłowe stosowanie podstawowego systemu plac, opartego o właściwe, sumienne przestrzeganie zasad zaszerogowania robót i osobliwych grup kwalifikacyjnych;

— przestrzeganie przyznawania premii i wynagrodzeń głównie z tytułu postępu technicznego i eksportu, w sposób jawny i wyłącznie za rzeczywiste osiągnięcia;

— analiza asortymentowego planu produkcji pod kątem zapewnienia warunków dla jego pełnego wykonania. Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie wykonania produkcji eksportowej;

— analiza zakładowego planu postępu technicznego, a w szczególności tych jego zamierzeń, które zapewnają wykonanie planu wzrostu wydajności pracy i obniżkę kosztów materiałowych;

— usprawnienie gospodarki materiałowej, eliminacja marnotrawstwa surowców, materiałów, paliw i energii, analiza i uaktualnianie norm zużycia surowców i materiałów na jednostkę produkcji;

— ulepszenie systemu organizacji pracy poprzez stałą kontrolę załogów i postojów w produkcji oraz przyczyn stosowania godzin nadliczbowych;

— zwiększenie racjonalności w gospodarowaniu środkami inwestycyjnymi, wyeliminowanie zamierzeń zbędnych, potaniecie kosztów budowy oraz skrócenie okresu ich realizacji i szybkie uzyskanie planowych efektów;
— na budowach specjalną uwagę należy zwrócić na ulepszenie dyscypliny i organizacji pracy, na optymalne wykorzystanie sprzętu i na gospodarkę materiałową.

W pracy partyjnej na wsi oraz w zakresie partyjnego kierownictwa rozwojem rolnictwa nastąpiły istotne zmiany, związane z powołaniem Komitetów do spraw rolnictwa. Na podstawie pierwszych doświadczeń w pracy komitetów do spraw rolnictwa można sądzić, że ognia ta będą zdolne do rozwiązywania bieżących zadań w rolnictwie o charakterze polityczno-ekonomicznym.

Należy jednak wskazać na pewną dysproporcję pomiędzy operatywnym działaniem w sprawach gospodarczych, główne nie poprzez aparat gospodarczy, a niedostateczną jeszcze umiejętnością działania komitetów do spraw rolnictwa po przez organizacje partyjne. Instancje partyjne powinny szukać nowych, właściwych form pracy z organizacjami partyjnymi na wsi.

Więcej też uwagi muszą zwracać komitety do spraw rolnictwa na prace podstawowych organizacji w instytucjach i organizacjach pracujących dla potrzeb rolnictwa. KW i KP powinny poświęcić więcej uwagi pracy komitetów do spraw rolnictwa, zwłaszcza w obecnym okresie ich działalności.

Przedstawiliśmy aktualną sytuację gospodarstwa kraju, przyczynę odchylenia od pierwotnie planowanych wyników oraz zadania na lata 1964—1965. Analiza ta dowodzi, że nasza gospodarka mimo trudności nieprzerwanie się rozwija. Przewyciężenie błędów i nieprawidłowości wskazanych w materiałach stworzy możliwość nie tylko realizacji zadań wysuniętych na lata 1964—65, ale również ich przekroczenia.

Komitet Centralny jest głęboko przekonany, że wszystkie instancje i podstawowe organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii przyjmą wytyczne XIV Plenum z pełnym zrozumieniem i że będą je praktycznie realizować przy najszerszym współdziałaniu wszystkich ludzi pracy miast i wsi w zrozumieniu, że tylko wytyczona przez narodo osiągnąć można trwałe efekty we wszechstronnym podniesieniu jego stopy życiowej.

Jak co roku w dniach 1-10 grudnia przypadają „Dni Przeciwwirusowe” - dekada poświęcona mobilizacji społeczeństwa do walki z ciągle jeszcze groźną chorobą. Niedawno zamieściliśmy wywiad z prof. Zierskim, w którym przekazaliśmy czytelnikom aktualny stan walki z gruźlicą i główne problemy lecznictwa przeciwwirusowego ujęte z lekarskiego punktu widzenia. Dziś chcemy się zająć innym zagadnieniem: aktywnością społeczeństwa w likwidacji gruźlicy.

Lecznictwo dysponuje bowiem dziś wszystkimi skutecznymi środkami, które w szybkim czasie przy właściwym trybie leczenia przywracają zdrowie choremu na gruźlicę. Ludzie chorzy powinni się jednak poddawać bezwzględnie dyscyplinie leczenia, a ludzie zdrowi chronić przed zaraźliwą chorobą zgodnie z zasadami, jakie nam dyktują lekarze-specjaliści. Oba cele można będzie osiągnąć dopiero wtedy, gdy społeczeństwo zrozumie istotę choroby i podda się z zaangażowaniem programowi jej zwalczania. W innym wypadku - jak powiedział prof. Zierski - walka z gruźlicą zostanie wygrana tylko teoretycznie.

SPOŁECZNY FRONT

Od 5 lat w Łodzi istnieje aktywnie działający Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą. On to przyjął na siebie obowiązki mobilizowania społeczeństwa do czynnego udziału w zwalczaniu groźnej choroby. Powstały dzielnicowe komitety, które szybko wypracowały własne formy pracy w oparciu o znajomość sytuacji chorobowej na swoich terenach. Z ich inicjatywy i przy ich poparciu i pomocy powstały koła zakładowe, szkolne, a nawet blokowe. Różnorodność działalności Komitetu, jego aktywność i współpraca z Komitetami tego typu z innych województw kraju predestynowały go do pełnienia zadania koordynatora Pracy w Kraju. Funkcję tę powierzyla mu przed trzema laty konferencja Komitetów Społecznych w Rzeszowie, a we wrześniu br., drogą wyboru, nasz komitet będzie ją sprawował po raz drugi przez następne trzy lata.

Przewodniczący Komitetu Łódzkiego St. Niedzielski, uważa, że z racji tej funkcji poważną odpowiedzialność za wyniki walki z gruźlicą nie tylko w Łodzi, lecz w całym kraju ponosi łódzki aktyw społeczny. Wypracowano już atrakcyjne formy współpracy propagandowo - wydawniczej, nawiązano współpracę z centrum resortu zdrowia i opieki społecznej, ujednolicono ramowe statuty wszystkich komitetów, opracowano formy pomocy przy powstawaniu komitetów w tych miastach wojewódzkich, w których ich jeszcze nie ma. Wyrazem rangi i pozycji Społecznych Komitetów Walki z Gruźlicą był udział ich przedstawicieli w Ogólnopolskim Zjeździe Przeciwwirusowym w Lublinie. Specjaliści uznali tę organizację społeczną jako równorzędnego partnera w walce z gruźlicą.

WSPÓLNIE Z LECZNICTWEM

Zadania i obowiązki rosną - mówi St. Niedzielski. Coraz

silniejsze powiązanie z placówkami lecznictwa przeciwwirusowego narzuca nowe formy pracy. Eliminujemy dwutorowość działania, przyjmujemy nową zasadę współpracy na drodze: poradnia - komitet - opiekun społeczny. I co najważniejsze, podstawą tej zasady jest inicjatywa samych opiekunów społecznych. Profilaktyczna działalność komitetów znajduje wyraz m. in. w planach grudniowych. Z ich inicjatywy odbędą się badania tuberkulinowe oraz przesiewienia w szkołach (Śródmieście). Właściwe rozmieszczenie aparatów do badań małopobrazkowych jest także sprawą interesującą Komitet.

W ZAKŁADACH PRACY

Komitety Dzielnicowe Walki z Gruźlicą docierają coraz dalej do środowisk zamieszkałych poszczególnych rejonów dzielnic. Opiekun społeczny, który staje się aktywną siłą Komitetu, jest łącznikiem pomiędzy nim a lecznictwem. Nie mamy, niestety, jeszcze takich łączników w zakładach pracy. Naszą ambicją jest stworzenie na ich terenach aktywnego współdziałającego z nami. Okazją do tego będą tegoroczne „Dni Przeciwwirusowe”. Nasza akcja propagandowo-oświatowa, którą zaplanowaliśmy w łódzkich fabrykach - mówi St. Niedzielski, nie może zostać okolicznościowa. Rady zakładowe, lekarze, organizacje partyjne i rady robotnicze powinny się stać naszymi sojusznikami.

Mówiąc o zakładach pracy, przewodniczący Niedzielski ma na uwadze jeszcze jedną sprawę - a mianowicie opiekę nad robotnikami, którzy wracają do pracy po leczeniu, atmosferę jaka ich otacza, stanowiska pracy, które się im oferuje.

Warszawa ma zezwolenie na przeprowadzenie pewnego eksperymentu - skupienia o zdrowieńców po wyleczeniu gruźlicy w wielobranżowej

spółdzielni pracy. Taką spółdzielnię ma właśnie zorganizować warszawski Komitet Społeczny Walki z Gruźlicą. Jeżeli eksperyment zda egzamin, podejmą go inne komitety.

DOCENIANY SOJUSZNIK

W grudniu w Łodzi pod Rzeszowem odbędzie się następny międzywojewódzki zjazd społecznych komitetów przeciwwirusowych. Podejmą one nową problematykę, nowe zadania. Specjaliści z Instytutu Gruźlicy i Depart. Wet. Min. Rolnictwa w Warszawie przedstawia uczestnikom zjazdu dane o aktualnym stanie choroby w kraju oraz stan zagruźliczenia wśród zwierząt - źródła niebezpieczeństwa zakażeń dla ludzi. Łódzki Komitet jako koordynator - będzie miał obowią-

zek opracowania z najbardziej zainteresowanymi tym zagadnieniem województwami planu nowej kampanii.

Aktywność komitetów społecznych walki z gruźlicą rośnie. Zakres oddziaływania na środowiska rozszerza się. Można mieć pewność, że przy pomocy tych zespołów osiągnięty zostanie najważniejszy cel: zrozumienie istoty choroby przez całe społeczeństwo oraz uzyskanie jego aktywnej postawy w zwalczaniu gruźlicy. Jest jednak jeszcze jeden warunek do spełnienia: udział Komitetu poparcia i czynnej pomocy przez ludzi dobrej woli, którzy mogą poświęcić część wolnego czasu na współpracę z nim. Im większy aktyw będzie skupiony wokół tych zespołów, tym łatwiej będzie osiągnąć zamierzony cel.

Z. TARNOWSKA

Rok przyszły w dzielnicach Łodzi

Wezorem odbyły się sesje trzech Dzielnicowych Rad Narodowych - Bałuty, Śródmieście i Widzewa. Były one poświęcone zatwierdzeniu dzielnicowych planów gospodarczych i budżetów na 1964 r. Informujemy o tym poniżej.

Bałuty

Rok 1964 na Bałutach - to dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, budowa nowych szkół i przedszkoli. DBOR odda do użytku 31 bloków o 4.927 izbach, zaś budownictwo spółdzielcze - 10 bloków o 1.631 izbach. Projektuje się rozbudowę osiedli im. 15-lecia na Zubardziu, im. W. Bytomskiej na Dołach oraz w rejonie ul. Wielkopolskiej i W. Pola. Spółdzielnia „Lokator” rozpocznie budowę nowego osiedla tzw. Teofilów - A.

Przewiduje się ponadto przeprowadzenie remontów kapitalnych w 117 starych budynkach o 2.832 izbach, podłączenie do sieci wod.-kan. 8 budynków o 360 izbach, do sieci gazowej 39 budynków o 2.145 izbach i do sieci c.o. 1 budynku o 30 izbach.

W 1964 r. odda się do użytku 4 nowe szkoły podstawowe, 3 szkoły zawodowe, 4 przedszkola oraz projektuje się rozpoczęcie budowy dalszych 5 szkół zawodowych. (jkr.)

Śródmieście

Plan gospodarczy i budżet dzielnicy Śródmieście na 1964 r. gwarantuje, zdaniem radnych, wykonanie zasadniczych i najpilniejszych zadań. Dotyczy to w szczególności remontów kapitalnych posesji, które obejmą o 1700 izb więcej niż w br. Ogółem wyremontuje się 56 budynków. Wydatki na oświatę i wychowanie stanowią najważniejszą pozycję w budżecie. W przyszłym roku przewiduje się oddanie do użytku szkoły podstawowej Tysiąclecia przy ul. Nowotki 27 i powiększenie liczby miejsc na koloniach o 800.

Śródmieście uzyska w 1964 roku jeszcze jedną bibliotekę przy ul. Składowej 13 i 5 świetlic społecznych. Budżet przewiduje też zwiększenie funduszy na ochronę zdrowia i świadczenia społeczne m. in. wzrost zasiłków, zapomóg i pomocy w naturze dla najbardziej potrzebujących. Zwiększą się w 1964 r. „zielone pluce” dzielnicy. Powstanie m. in. 8 nowych pasów zieleni. (kas)

Widzew

Najpoważniejszą kwotę w budżecie dzielnicy na 1964 r. aż 33 mln zł, przeznaczono na finansowa-

nie kapitalnych remontów budynków mieszkalnych i gospodarczych i podłączenia wodno-kanalizacyjne. Planowane nakłady przewyższają ubiegłoroczne o ponad 12 procent. Remonty kapitalne przeprowadzi się w 30 budynkach (1215 izb), do sieci wodno-kanalizacyjnej podłączy się 7 posesji (283 izby) do gazowej - 10 posesji (500 izb), 21 budynków otrzyma nowe elewacje.

Szkola nr 43 otrzyma nowy budynek przy ul. Waclawa. Zakonieczona zostanie budowa przedszkola przy Niciarnianej. W ZPB im. Duboisa zostanie zorganizowana poradnia „K”. W dzielnicy powstanie 5 nowych punktów usługowych. Na 7 ulicach zainstalowane zostaną 122 lampy. Przewidziano także budowę sieci wodociągowej na 8 ulicach. Ogółem oddanych do użytku zostanie 55 budynków mieszkalnych (1784 izby). (al)

Jak przebiegają remonty?

315 budynków mieszkalnych zostało w tym roku poddanych kapitalnemu remontowi.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszego Meża i Ojca S. i P.

Stanisława Jarmółkiewicza

oraz okazali wiele serca i pomocy w bolesnych, ciężkich dla nas chwilach, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

ŻONA I DZIECI

Koledze STANISŁAWOWI LUCZAKOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY IZPH ART. PRZEMYSŁOWYMI W ŁODZI

W dziewiątą rocznicę śmierci jedynego, najukochańszego Syna naszego S. i P. inż.

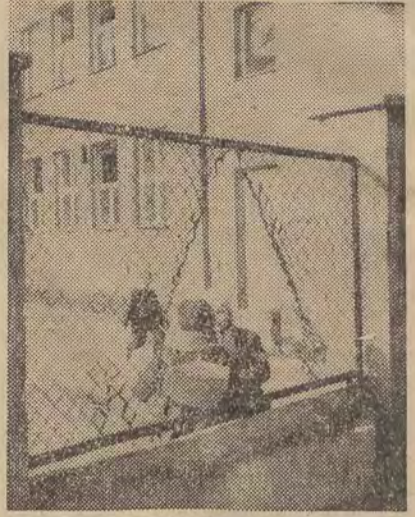
Konrada Stefana ROZYCKIEGO

zmarłego w Londynie w roku 1954 w wieku lat 29, odprowadzona zostanie msza żałobna w dniu 11 grudnia 1963 r. (niedziela) o godz. 11 przy wielkim ołtarzu w kościele św. Krzyża, o czym pogrążeni w smutku zawiadamy przyjaciół i znajomych. RODZICE

CO dzień niesie?

„Od siateczki, do... kraceczki”

„W czasie deszczu dzieci się nudzą...” śpiewa Barbara Krafftówna w „Kabarecie starszych panów”. Okazuje się jednak, że nie tylko w czasie deszczu, lecz również podczas przerw w lekcjach. Bo oto co zrobili milusińscy z parkanem otaczającym Szkołę Podstawową nr 96 (ul. Sienkiewicza 35)...



„Dzieckiem w kolebce, kto leć urwał hydrze, ten młody zdusi cen taury...” A jeśli ktoś dzieckiem będąc, rozrywa siatkę - cóż uczyni, gdy dorosnie? Czy to pytanie zadają sobie rodzice i nauczyciele? (GP) Foto: L. Olejniczak

Krytyki i docinki

Płyty w niełasce?

W reprezentacyjnym salonie radiowym przy ul. Piotrkowskiej 5, otwarto gwiazdkowego kiermaszu książek dziecięcych i młodzieżowych. Na kiermaszu tym, który trwać będzie cały grudzień, zgromadzone są 3 tys. tytułów. A.

Zakaz palenia „nie chwycił”

W swoim czasie informowaliśmy, iż po kawiarni „Miliusia”, w której obowiązuje zakaz palenia papierosów, w dzień 17 października w Łodzi restauracja dla niepalących. Konsument jednak nie aprobował tego pomysłu (przepraszamy eksperymenty). Tak więc na razie nie przewiduje się specjalnej restauracji dla ludzi, nie znoszących dymu tytoniowego. (jkr)

Kiermasz książek dla dzieci i młodzieży

Wezorem odbyło się przy ul. Piotrkowskiej 5, otwarcie gwiazdkowego kiermaszu książek dziecięcych i młodzieżowych. Na kiermaszu tym, który trwać będzie cały grudzień, zgromadzone są 3 tys. tytułów. A.

POGODA

Wezorem o godz. 21 temperatura wyniosła minus 1 st. Dzień w Łodzi będzie bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura nad ranem minus 6 st., w południe w pobliżu 0 st. Wiatry słabe, okresami umiarkowane, południowo-wschodnie.

700-800 telewizorów

W Łodzi jest zarejestrowanych ogółem ok. 66 tys. telewizorów i ponad 184 tys. radioaparatury. Miesięcznie łodzianie zakupują przeciętnie ok. 700-800 telewizorów i ok. 500-600 radioaparatury. Miłośnicy radia korzystają również z usług radiofonii przewodowej. Mamy bowiem zarejestrowanych ok. 16 tys. słuchaczy. (jkr)

Telieton w

Ma się ten gest!

Wydało się, że oszczędność papieru powinna obowiązywać wszystkie instytucje. Życie jeszcze raz zadbało o nas, naszym idealistycznym poglądom. Co prawda podręczniki szkolne są wręcz dawane wyłącznie na talony, gazety wychodzą w zmniejszonej objętości, oszczędza się papier również w handlu. Ale nie w „Miejstach Pralniach i Farbiarniach”!

Jedną z naszych Czytelniczek przyniosła nam plik kwitów. Na każdą oddaną część garderoby w punkcie nr 24 przy ul. Kopcińskiego otrzymała osobny duży kwit. Data oddania i odbioru wszystkich „ciuchów” - ta sama. Skoro biurowa maszyna „Pralni i Farbiarni” musi wystawiać aż tyle kwitów, czy nie można by zmniejszyć ich formatu do 1/3 czy 1/4 dotychczasowej wielkości? (al)

PIÓRKIEM POMIĘSCIE

Imprezy, organizowane przez Klub Dziennikarza, są z reguły udane. Również i ostatnia.



„Zabrał całą moją pensję... - Kto?! - Kelner...” A.

Surowe kary dla kombinatorów

Przestępca działalność niekiedy różnego rodzaju kombinacji, sięgają przez Sad Wojewódzki, sięgają roku 1960. Już wówczas bowiem Aleksander Rajchert (Nowotki 104) nabywał surowiec włókienniczy, wiedząc iż pochodzi on z kradzieży i przerabiał go w prywatnym warsztacie. Potem, będąc kierownikiem łódzkiego oddziału chłupniczej spółdzielni z Malborka, przepro-

wadzał wraz ze współoskarżonymi różnego rodzaju kombinacje, wśród których poczynił miejsce zajmowała kradzież.

Sąd wymierzył: Aleksandrowi Rajchertowi karę 12 lat więzienia i 150 tys. zł grzywny oraz pozbawił go praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Wspólnikom zaś wymierzył następujące kary: Wacława Słyżczyńskiego (Gdańska 115) skazał na sześć lat więzienia, 78 tysięcy złotych grzywny, Wiesława Przybysza - na trzy lata więzienia i 10 tys. zł grzywny oraz Józefa Golebiewskiego z Warszawy - na 1,5 roku więzienia i 5 tys. zł grzywny. Ponadto z powodów cywilnego zasądono sumy, które przywłaszczyli sobie oskarżeni ze szkoda dla państwa i spółdzielni. (jp)

Na półkach księgarń

A. Perepeczek - Na lasce prądów morskich - Wyd. Morskie, t. 4. Miniaturowe Morskie. Seria: Dział wy morza. J. Sondel - Rezerwy produkcyjne w gospodarstwach rolnych - LSW, t. 16. Wskazówki dla kółek rolniczych. Praca zbiorowa - Nasi sąsiedzi - KiW, t. 12. Seria: Rozmowy o gospodarce. Tom III. Informacje o krajach socjalistycznych. S. Aaronowicz - Klasa rządząca - KiW, t. 18. Studium o brytyjskim kapitalizmie finansowym.

W kilku zdaniach

Prelekcję pt. „Kryterium prawdy w świetle najnowszych teorii naukowych” wygłosi w Klubie MPMK o godz. 19 mgr M. Skwirczyński. Wstęp wolny. XXII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Polesie odbędzie się 3 grudnia 1963 r. o godz. 9 w sali obrad Rady Narodowej m. Łódź, ul. Piotrkowska 104. Tematem obrad będzie terenowy plan gospodarczy i budżet DRN na rok 1964.

Za wzorową pracę w służbie zdrowia

Na naradzie aktywnej służby zdrowia, która odbyła się przed wezorem w Łodzi, wiceminister zdrowia dr B. Bednarski wręczył odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” wyróżniającym się pracownikom łódzkiego lecznictwa. Odznaki otrzymał: B. Dobrowolska, dyr. Państw. Szkoły Pielęgni. przy AM, Zofia Chaładaj - instr. Szkoły Pielęgni. nr 2 dr K. Groblewska - dyr. Przychodni Zdrowia Psychicznego, B. Hąbus - dyr. Lic. Pielęgni. dr Emilia Panasiuk - ord. Oddz. Wewn. w Szpitalu im. Pirgowa, J. Wojska - lek. dent., doc B. Kozłowski - ord. Oddz. Ocznego w Szpitalu im. Jon-

Czyja portmonetka?

Kierownik dzwiarskiego sklepu branzowego przy ul. Głównej 33, poinformował nas, iż przy stołku z bielizną damska jakaś roztargniona klientka pozostawiła portmonetkę z pewną sumą pieniędzy. Po udowodnieniu własności, pieniądze zostaną jej zwrócone.

SOBOTA - 30 LISTOPADA BR.

9.10 - „Gangster mimo woli” - film fab. prod. franc. (od lat 16) (Kat.) 10.35 - TV program dla nauczycieli: „Organizacja pracy samokształceniowej” (W).

NIEDZIELA - 1 GRUDNIA BR.

9.55 - Program dnia (W). 10.00 - TV Kurs Rolniczy - „Zywność krów mlecznych” (W). 10.58 - Program dnia (L).

PONIEDZIAŁEK - 2 GRUDNIA BR.

11.55 - Język polski dla kl. XI: G. B. Shaw „Zołnierz i bohater” (W). 12.25 - Przerwa. 16.50 - LWD (L).

WTOREK - 3 GRUDNIA BR.

16.40 - LWD (L). 16.50 - Wiad. dziennika TV (W). 16.55 - Centralna Akademia z okazji Dnia Górnika (Kat.).

ŚRODA - 4 GRUDNIA BR.

9.30 - Film fab. (Kat.). 10.55 - Dla klas licealnych: Magazyn nowości z kraju i ze świata „Panorama” (W).

CZWARTEK - 5 GRUDNIA BR.

11.55 - Język polski dla kl. X-XI: „Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie” (W). 12.25 - Przerwa. 15.58 - Program dnia (L).

PIĄTEK - 6 GRUDNIA BR.

11.55 - Dla kl. I: „Mycie, pranie i czesanie” (W). 12.10 - Przerwa. 16.50 - LWD (L).

Dziś chłopcy, jutro dziewczęta pływają o mistrzostwo Łodzi

Dziś o godz. 17 w basenie III LO rozpoczynają się pływackie mistrzostwa Łodzi szkół średnich. Na pierwszy ogień idą chłopcy. Rozegrają pojedynki na dystansie 200 m stylem klasycznym i dowolnym, 100 m grzbietowym i motylkowym oraz w sztafetach 5x50 m dow. i 4x100 m zmiennym.

Młodzi sprawozdawcy sportowi obradują

Dziś, w sobotę, o godz. 17, a w niedzielę o godz. 10 rano zbierają się w MDK członkowie najmłodszej łódzkiej organizacji Klubu Sprawozdawców Sportowych, zorganizowanego z inicjatywą Kuratorium. Wszyscy, którzy mają zamiar powiększyć grono kandydatów na sprawozdawców, mogą jeszcze zgłosić się do MDK w najbliższą niedzielę, przed rozpoczęciem zajęć, które prowadzić będzie red. L. Szumlewska.

Rajd Automobilklubu

W niedzielę, 1 grudnia Automobilklub Łódzki organizuje interesującą imprezę. Będzie się ona składała z dwu części: jazdy okrajowej na trasie Łódź - Piotrków - Włocławek - Łódź - Lutomiersk - Łódź i z prób sprawnościowych na Placu Zwycięstwa. Start do jazdy okrajowej nastąpi o godz. 9 rano, a próby sprawnościowe przeprowadzone zostaną ok. godz. 13.

Ślizgawka czynna w niedzielę

W niedzielę, 1 grudnia czynna będzie w Hali Sportowej ślizgawka. Ślizgać się będzie można przed obiadem od godz. 10 do 12, a po przerwie od godz. 15 do 17. Bilet wstępu dla dorosłych - 8 zł, a dla młodzieży - 5 zł.

Laurki i pretensje z okazji walnego zebrania ŁOZTS

Dwuletnią przeszło kadencję ustępującego zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego należy zaliczyć do wyjątkowo owocnych, zarówno jeśli chodzi o podniesienie ogólnej pozycji, jak i zdobywanie coraz szerszych zastępów młodzieży dla tej dyscypliny sportu.

Listą osiągnięć łódzkiego tenisa stołowego w kraju w tym okresie wykazuje wiele sukcesów. Ugraniczmy się do przypomnienia największych. Łódź reprezentowana jest obecnie w I lidze przez trzy drużyny: tytuł mistrza Polski - seniorów i juniorów należy do M. Grzanki; reprezentantka Tramwajarza, A. Lasota jest mistrzynią Polski juniorek; tytuł drużynowego mistrza Polski juniorek - należy do tegoż Tramwajarza; wreszcie godne podkreślenia jest również zdobycie pucharu PZTS przez żeński zespół AZS, co jest równoznaczne ze zdobyciem tytułu mistrza Polski.

Obecnie 25 procent składu kadry narodowej stanowią reprezentanci i reprezentantki okręgu łódzkiego, a to chyba najlepiej świadczy o ich klasie gry. W dniach 6-10 grudnia odbędzie się w Warszawie międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym z udziałem reprezentacji krajowych zespołów seniorów i młodzieżowców. W skompletowaniu zespołu młodzieżowego wyłącznie z zawodników Łodzi widzimy jeszcze jeden dowód uznania dla pracy naszych działaczy i zaufania dla samych zawodników.

W okresie sprawozdawczym tenis stołowy pozyskał niemal 400 młodych zawodniczek i zawodników. Obecnie 90 procent uprawiających tenis przy stole stanowią juniorki. Powodny wzrost kadry sprawił, że wzięła się konieczność zorganizowania rozgrywek dla klasy C. Dla usprawnienia pracy organizacyjnej powołano trzy podokręgi działające w Pabianicach, Skierniewicach i Tomaszowie. Podokręgi będą przeprowadzać rozgrywki drużyn B i C klasy. Ostatnio odnotowano ożywioną działalność w Wieruszowie i w związku z tym powstał projekt stworzenia czwartej podokręgu, zwłaszcza że w Wieruszowie nie istnieje problem braku działaczy sportowych.

Droga do sukcesów nie była usiana różami. W zasadzie mamy w Łodzi... jeden stół nadający się do gry. Odczekamy również dotkliwie brak trenerów i instruktorów, a podejmowane w tej mierze starania w PZTS pozostały bez echa, chociaż są fundusze na ten cel. Ustalenie dal-

Parada gwiazd małej raketki w sali Startu

Tyżymian, Dendon, Czerwiński i J. Supel - oto skład reprezentacji Łodzi, która w niedzielę wystąpi w meczu tenisa stołowego przeciwko młodzieżowej reprezentacji Polski. W składzie młodzieżowców również widzimy zawodników okręgu łódzkiego. Tworzą ją: mistrz Polski, Grzanek, A. Domicz, Garczyński i D. Supel.

Mecz niedzielny odbędzie się w Łodzi w sali Startu o godz. 15.30 i pomyślany został jako sprawozdanie przygotowań czołowych polskich raketek do międzynarodowych mistrzostw Polski oraz przewidzianych na 11 i 12 grudnia spotkań z reprezentacją Francji.

Quiz i mecz Polska - NRD za tydzień w Pałacu Sportowym

8 grudnia br. o godz. 18 w Hali Sportowej w Łodzi odbędzie się impreza, składająca się z dwóch części w kolejności: w pierwszej odbędzie się międzynarodowe zawody w pilce ręcznej siedmiosobowej mężczyzn NRD - Polska; w drugiej części tej imprezy odbędzie się „quiz sportowy” z udziałem reprezentacji miast: Bydgoszczy, Wrocławia i Łodzi. W części artystycznej „quizu” wystąpią artyści scen krajowych. Przedprzedaż biletów na wymienioną imprezę w cenach zł 5, 10, 15 pro-

wadza: P.P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, „Sports-Tourist”, ul. Piotrkowska 104A, Spółdz, „Turysta”, ul. Piotrkowska 76, Spółdz, „Gromada”, ul. Sienkiewicza 20. Bilety zbiorowe dla zakładów pracy sprzedaje dział imprez Hali Sportowej, ul. Worceła 21, w godz. 8-15.

Guardia kończy sezon uroczystym zebraniem

W lokalu Straży Ogniovej przy ul. Obrońców Stalingradu (przy Placu Wolności) Klub Sportowy Guardia organizuje w niedzielę 1.XII o godz. 17.30 zakończenie sezonu sportowego.

Największe sukcesy w minionym sezonie odnotował nasz pięciolatek, zajmując trzecie miejsce w pierwszej lidze. Piętnym sukcesem poszczególnie może kolmar Szalapski, który zdobył w tym sezonie tytuł mistrza Polski w wyścigu długodystansowym na torze.

Słodki prezent „Rusalki” dla najmłodszych pływaków

Orzeł tak był zadowolony z przebiegu i atmosfery ostatnich zawodów pn. „Pływany o czarkoladę”, że postanowił przeprowadzić je również i w najbliższą niedzielę. Niezmiernie się z tego cieszymy.

Przypominamy, iż zgłoszenia przyjmowane są na miejscu w dniu zawodów, tj. w niedzielę, 1 grudnia, w MDK, od godz. 14. Mamy także do zakomunikowania przyjemną wiadomość: zwycięzcy otrzymają słodkie upominki ofiarowane przez Okręgowy Związek Inwalidów i Gnieźnięca Szpitalnicę „Rusalka”.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 30 LISTOPADA BR. SIATKÓWKA. Liga okręgowa męska. Start Ib - RKS godz. 18.15, ul. Teresy 56-58, AZS - Widzew godz. 19 w sali MDK, Spolem - Pilica (Tom.) godz. 19.30, ul. Północna 36, Klasa A żeńska. LKS Ib - Lechia Ib (Tom.) godz. 17, ul. Zakątna 82, Włocławek (L) - Anilana Ib godzina 18, ul. Tarjowa 63, Start Ib - Polonia (Piotrków) godz. 17, ul. Teresy 56-58, Pinałowa mecz drużyny żeńskiej i mecz o puchar min. handlu wewn. - Leśna od godz. 9 do 16, ul. Północna 36. KOSZYKÓWKA. Mistrzostwo klasy A mężczyzn. Anilana - LKS godz. 17, Armii Czerwonej 119, AZS - Widzew, godz. 18, ul. Zwirki 11, Orzeł - Czarni (Kutno) godz. 17, ul. Zródłowa 52 i Start - Piotrcovia godz. 15.30 ul. Teresy 56-58. PLYWANIE. Mistrzostwo szkół średnich w konkurencji chłopków godz. 17, ul. Sienkiewicza 46.

SOBOTA, 30 LISTOPADA

PROGRAM I 9.00 Audycja dla kl. III i IV pt. „Zagadki signora Ferraty”, 9.20 Koncert poranny. 10.00 Mówi technika. 10.10 Poranny koncert. 11.00 Dla klas VIII słuch. pt. „W zimowy wieczór”. 11.30 „Na wesole”. 11.50 Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 13.00 Aud. dla kl. IV pt. „Wierzbowa fujiarka”. 13.20 (L) Gra ork. mandolinistów LRPR. 14.00 „Zagadka Hieracka”. 14.30 Muzyka operowa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Sportowy wiejszy na start”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.00 Radioreklama. 16.20 Kwadrans piosenek. 16.35 Program młodzieżowy „Ambicje i starty”. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Pod rozługę opinii”. 17.25 „Prognoza burzy” odc. 17.45

Radio

„Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Publicystyka międzynarodowa. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 19.15 „Zielony magazyn”. 19.30 „Wędrowni muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Tu UKF - słowo i śpiew”. 21.30 Aud. Radłowego Studia Piosenki. 22.00 Kącik melomana. 22.30 Radiowy przebieg tygodnia. 22.32 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert życzeń. PROGRAM II 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Jak się będzie żenił?”. 12.35 „W 70 rocznicę powstania SDKPiL”. 13.00 Konrad Kreutzer: Uwertura do opery „Nocleg w Grenadzie”. 13.10 Kultura pilnie poszukiwana.

13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 (L) Recital piosenek Filipa Clay'a. 14.20 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.45 Aud. dla dzieci „Biekinia sztafeta”. 15.00 Ellis Vivian: Wązanka melodii. 15.10 Dymitr Kabalewski i Sonety Szekspira. 15.30 Słuchowski pt. „Dzieci gwiazd”. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Program i repert. teatrów. 16.15 (L) Muzyka taneczna. 17.00 (L) Radioreklama. 17.15 (L) Koncert ork. detej Garnizonu Łódzkiego. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) Muzyka taneczna. 18.30 (L) „Bae-decker łódzki” - aud. 18.50 Felton Marceliego Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie” odc. 20.00 Koncert muzyki operowej. 20.30 Gra ork. taneczna PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.00 Gra zespół Jerzego Miliana. 22.00 Radio-Varlette. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Edgar Wallace (29)



Tłum.: IZABELA DAMBSKA

Kiedy zeszła na podest niższego piętra, znalazła się na wprost drzwi salonu. Nie zaważała się ani chwili i cichutko je otworzyła. W salonie panowała zupełna ciemność: Lois wyciągnęła rękę do kontaktu i przekreśliła go. W pokoju nie było nikogo: nie słyszała też żadnego dźwięku prócz melodyjnego tykania starego francuskiego zegara na kominku. Ani śladu Michała Dorna ani jego tajemniczego towarzysza. Rozejrzała się zaskoczona. Nagle posłyszała za sobą szelest i odwróciła się gwałtownie.

schodach - powiedziała spokojnie, a kiedy Lois wykonała jej polecenie, zobaczyła hrabinę, stojącą na podestu, otuloną w biały gronostajowy płaszcz, tak samo spokojną i nieprzeniknioną jak zawsze. - Zdawało mi się, że słyszę jakieś głosy, więc zeszałam - tłumaczyła się Lois. - W salonie? Ach, prawda. Pani obecny pokój nad nim się właśnie znajduje. Lady Moron zeszła kilka schodów niżej i weszła bez pośpiechu do salonu. - Musiało się pani zdawać. Nie ma tutaj nikogo. Obawiam się, że pani nerwy są w fatalnym stanie. Obudziłam się, gdy pani otwierała drzwi swego pokoju. Jakiego rodzaju odgłosy pani słyszała? Widzę, że okna są ściśle zamknięte. Wszystkie meble stoją na miejscu. - Słyszałam, jak ktoś rozmawiał - mówiła Lois. - Niech pani wraca do łóżka, drogie dziecko. - To mówiąc, poklepała łagodnie Lois po plecach dużą ciężką ręką, a Lois poszła potulnie z powrotem na górę do swego pokoju. Kiedy nazajutrz zeszła na śniadanie, czuła się fatalnie. Lizzy, ostrzeżona w porę przez przyjaciółkę, nie wspominała ani słowem o nocnej przygodzie i mikrofonie. Lois odprawiała koleżankę do drzwi, a później wróciła do jadalni. Jeden ze słuchających sprzątał ze stołu pod czujnym okiem Brame'a. Po odejściu służącego kamerdyner zwrócił się do Lois:

- Pani hrabina mówiła, że pani słyszała w nocy jakąś rozmowę w salonie. Czy to prawda, miss Reddle? - Zdaje mi się, że tak. Może mi się zresztą tylko śniło, że słyszałam rozmawiającą panią hrabinę. - Lady Moron nie wchodziła wczoraj wieczorem do salonu - padła zdumiewająca odpowiedź. Lois wpatrywała się zdziwiona w kamerdynera. - Lady Moron weszła do biblioteki, ale pani nie mogłaby słyszeć jej głosu ze swego pokoju. Biblioteka! Tam zatem umieszczony był mikrofon! Przez cały czas jej rozmowy z lady Moron na podestu schodów, Michał Dorn i jego pomocnik byli o piętro niżej. Biblioteka znajdowała się na parterze, w tyle domu. Cieszyła się, że nie zeszła tam w chwili, kiedy hrabina czaiła się gdzieś za nią w cieniu. - Zdawało mi się, że słyszałam, jak pani schodziła na dół, miss - mówił dalej Brame. - Miałem iść za panią, gdy zobaczyłem panią hrabinę. Aha, pani hrabina nie wyjdzie ze swego pokoju wcześniej niż o pierwszej. Spodziewa się dwu osób na lunchu. Poleciała mi powiedzieć, żeby pani zechciała załatwić sama wszystkie listy, nie oznaczone znakiem „osobiste”.

Lois była właśnie w trakcie tej urzędowej czynności, kiedy do pokoju wszedł młody lord Moron. Wyglądał na bardzo zdenerwowanego i niespokojnego. - Dzień dobry, miss Reddle - powiedział, przypatrując się jej bacznie. - No, i co? Wszystko dobrze? - Nie bardzo... dziękuję panu! - uśmiechnęła się Lois. - Dziwny to bardzo dom - wymamrotał pod nosem. - Bez przerwy jakieś podejrżane odgłosy. Ale, wie pani, to jest charakterystyczne dla wszystkich starych domów w Londynie. Mam nadzieję, że nie pani nie przeszkadzało spać? Czy nikt... hm... czy nikt nie rozmawiał... na ulicy? - Nie, nie mi nie przeszkadzało - powiedziała nieszczerze. Młody lord odetchnął z ulgą. - No, to strasznie się ciesze. Nie ma mi pani za złe, że chciałem wejść do pani pokoju, bo o czymś zapomniałem! Ale błagam pani, niech pani nie wspomina o tym przy mamie, bo zaraz powie, że jestem niedbały i roztargniony. Gdy Lois mu to obiecała, wybiegł szybko z pokoju. Kiedy wróciła do siebie, żeby się przebrać na lunch, przekonała się, że mikrofon i wszystkie druty znikły. W innych okolicznościach byłoby ją to może rozbaawilo, zbyt była jednak zaniepokojena i zgnębiona grożącym jej niebezpieczeństwem. (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 224-75. Dział ekonomiczny. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80, NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i poczty. Wydział Piotrkowska 96. Reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wydział Prasowy „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź.